

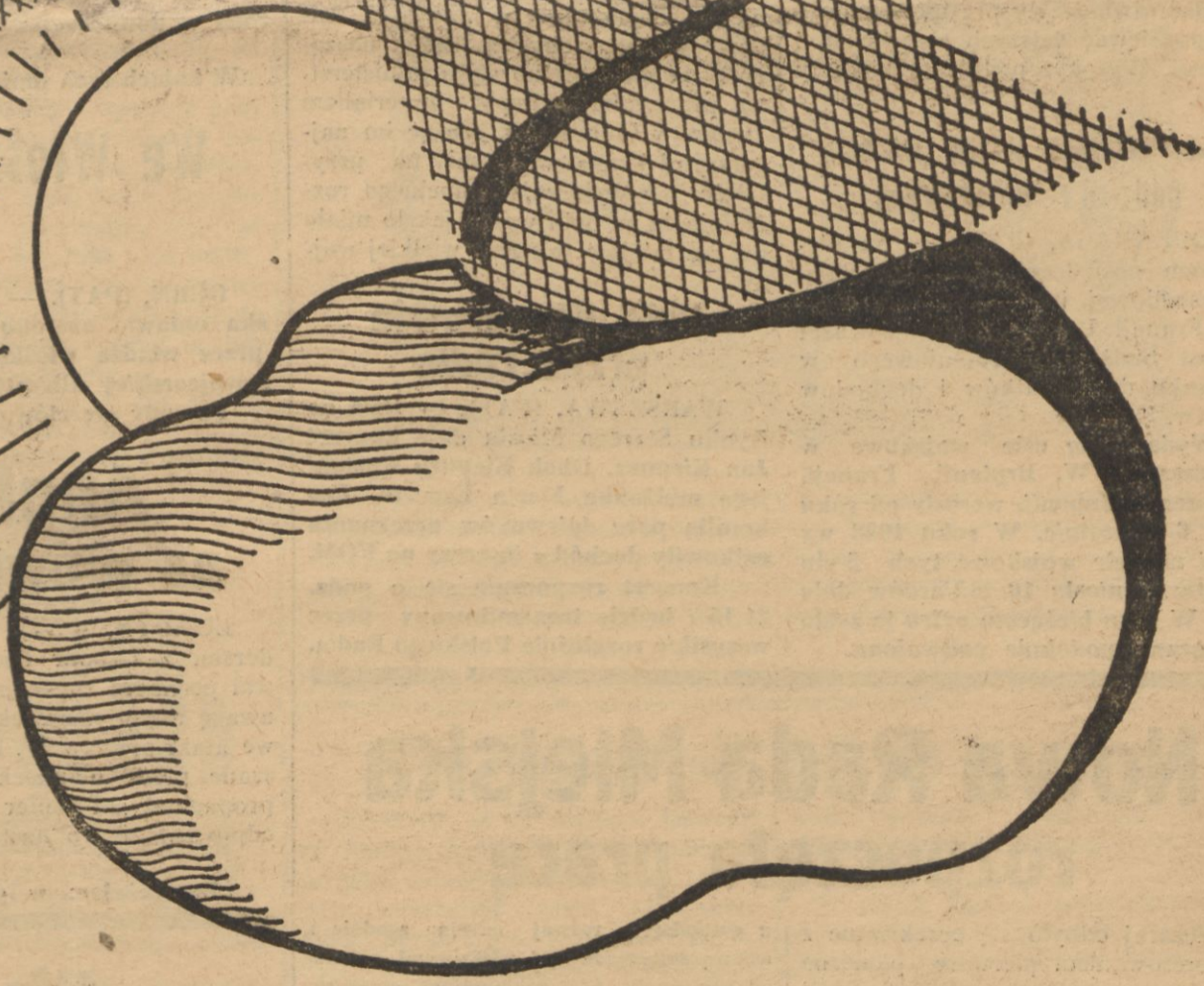
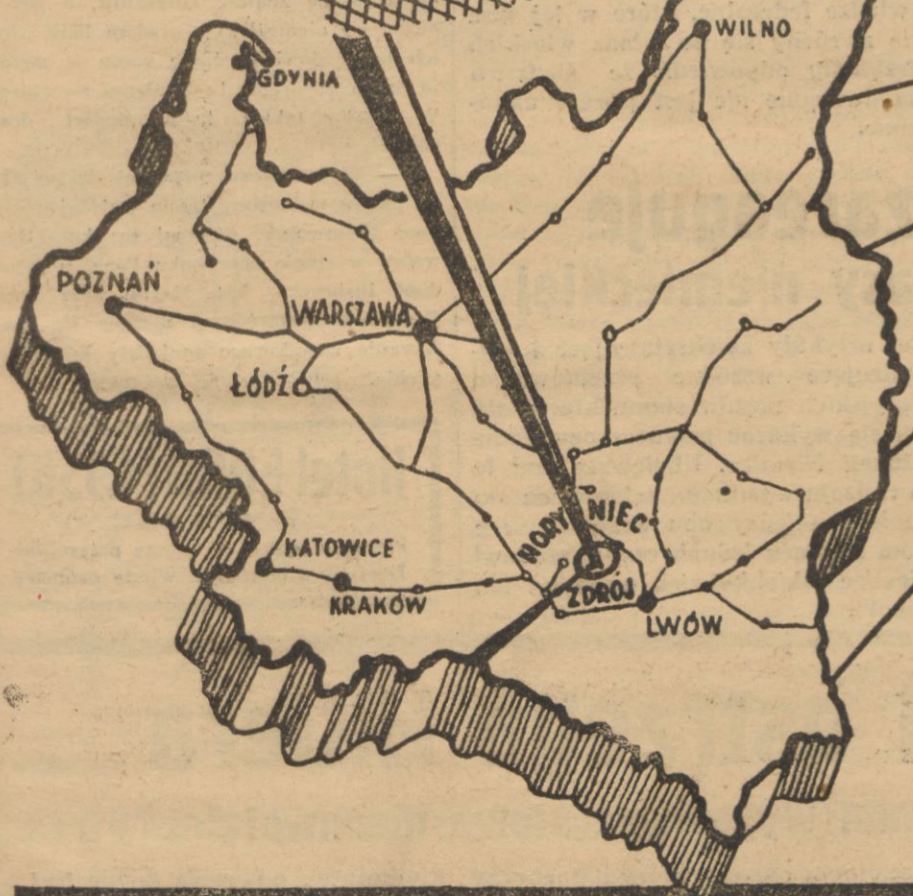
KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

NAGRODY: parcela budowlana
W HORYŃCU-ZDROJU

Pobyty ryczałtowe kuracje itp. 21 dni — 164 zł.
mieszkanie • utrzymanie • kąpiele • opieka lekarska

KONKURS BALNEOLOGICZNY HORYŃCA-ZDROJU



Milini

Szczegóły w tekście
na stronie 3-ciej

Na Zamku

WARSZAWA, (PAT). — Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu wczorajszym P. Min. Opieki Społecznej M. Kościłkowskiego.

Pan Prezydent Rządu przyjął w obecności p. Marszałka Śmigłego-Rydza, P. Prezesa Rady Ministrów Gen. Sławoja-Składkowskiego i p. Wicepremiera inż. E. Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

Depesza Marszałka do L. M. i K.

WARSZAWA, (PAT). — Pan Marszałek Polski Edward Śmigły-Rydz wysłał do Zarządu Głównego Ligi Morskiej i Kolonialnej następującą depeszę:

„W dniu, w którym cały naród manifestuje swe mocne przywiązanie do morza i wykazuje zrozumienie wagi tego czynnika dla przyszłości Polski, przesyłam Lidze serdeczne życzenia jak najbujniejszego rozwoju. (—) ŚMIGŁY-RYDZ, Marszałek Polski.“

Zawieszenie członków „Legionu Młodzieży Polskiej“ na U. J.

WARSZAWA, (PAT). Min. Świętosławski przyjął w 28 hm. prorektora prof. Dziurzyńskiego w zastępstwie chorego rektora Uniw. Jagiellońskiego prof. Lehr-Splawiańskiego w związku z zawieszeniem w prawach udziału w życiu akademickim studentów-członków Legionu Młodzieży Polskiej na Uniw. Jagiellońskim.

Kanada walczy z hitleryzmem

MONTREAL, (PAT). Rząd prowincji Quebec, walczący ostro z komunistami zwrócił się ostatnio w ten sam sposób przeciw narodowym socjalistom.

Stanoło przed sądem 6 członków zarządu niemieckiego klubu „Harmonia“, oskarżonych o wyświadczenie bez pozwolenia cenzury niemieckiego propagandowego filmu „Pour le Merite“. Władze oświadczyły prasie, że należy się spodziewać dalszych aresztowań i represji. Wyrok zapadnie za kilka tygodni.

Zastraszające tempo wzrostu budżetów wojskowych

KOPENHAGA, (PAT). — Na plenarnym posiedzeniu kongresu międzynarodowej izby handlowej, delegat Francji Louis Marlio wykazał wzrost budżetu uzbrojeniowego w stosunku do wydatków i dochodów państw.

Wydatki na cele wojskowe w Niemczech, W. Brytanii, Francji, Włoszech i Japonii, wzrosły od roku 1928 6-ekrotnie. W roku 1938 wydatki na cele wojskowe tych 5-ciu państw wyniosły 10 miliardów dolarów. W roku bieżącym cyfra ta została prawdopodobnie podwojona.

Nowa Rada Miejska rozpoczęła pracę

Wczoraj odbyło się oczekiwane z zainteresowaniem pierwsze plenarne posiedzenie nowowybranej Rady Miejskiej. Mała sala posiedzeń Magistratu z trudem pomieściła zwiększony komplet radnych. W pierwszym inauguracyjnym posiedzeniu na ogólną liczbę 72, udział wzięło 69 radnych.

Po raz pierwszy w dziejach odrodzonego samorządu wileńskiego na sali obrad znalazły się mundury wojskowe (nowa Rada ma czterech pułkowników w stanie spoczynku i szesnastu księżowskie. Płód piękna reprezentowana jest przez 3 przedstawicieli).

Największe zainteresowanie wzbudziły deklaracje o zamierzonej pracy, składane przez przewodniczących klubów.

Przez wszystkie deklaracje przebiegały momenty polityczne, które wydają się pozostać na planie pierwszego. Jedynie Blak Gospodarczego Odrodzenia Włna, zgodnie z zapowiedzią pracy nad gospodarczym rozwojem miasta momenty polityczne zredukował do minimum. Deklaracja ta wygłoszona przez lidera Bloku prof. Iwo-Jaworskiego brzmi jak następuje:

Klub nasz stać będzie przede wszystkim na stanowisku gospodarczym. Za szczególne zadanie będzie sobie poczytywał dbałość

Na odcinku Tientsinu odprężenie

Oświadczenie Chamberlaina w sprawie rozpoczęcia rokowań

LONDYN, (PAT). Chamberlain oświadczył w Izbie Gmin, iż do koncesji brytyjskiej w Tientsinie dostarczane są środki żywnościowe, ale ilość ich jest daleka od przeciętnych dostaw normalnych.

Obywatele brytyjscy podlegali surowej rewizji, stwierdzono to w 15 wypadkach, przy czym jedną z ofiar tego postępowania była kobieta, którą zmuszono do rozbrania się. Wy-

daje się, że w ciągu ostatnich dwóch dni podobne wypadki nie powtórzyły się.

Przedstawiciele lokalnych władz brytyjskich i japońskich zostali zaproszeni do Tokio, celem załatwienia konfliktu. Należy mieć nadzieję, iż rozmowy rozpoczną się niezwłocznie w placzyźnie lokalnej, a celem ich będzie zapewnienie z jednej strony neutralności koncesji, ale jednocześnie z drugiej strony zachowanie nie-

naruszonego autorytetu brytyjskiego na terenie koncesji.

Mówiąc o żądaniu japońskim, by wszystkie stalki i okręty państw obcych opuściły Wenczu i Fuczau, Chamberlain zaznaczył, iż konsul brytyjski kategorycznie oświadczył, że władze japońskie nie są uprawnione do wpływania na ruch żeglugi brytyjskiej. Sytuacja w Swatau jest nie wyjaśniona.

Podpalenia w Londynie

LONDYN, (PAT). — Wybuchł 3 wielki pożar w ciągu ostatnich 3 dni.

Zwraca uwagę „akt, że wszystkie pożary powstały w jednej dzielnicy w promieniu 1 mili. Pierwszy pożar powstał w poniedziałek w gmachu firmy maklerskiej. W pożarze tym zginęła jedna stenotypistka.

We wtorek pożar, który wybuchł

w składach pewnego domu w City rozprzestrzenił się b. szybko i zniszczył 7 domów, a 8 uszkodził poważnie. W tym pożarze 4 osoby odniosły rany.

Wczoraj znów pożar powstał w fabryce wyrobów papierowych przy Upper Thames Street, mieszczącej się w niewielkiej odległości od miejsca poprzedniego pożaru.

Pożar niezwykle szybko ogarnął cały czteropiętrowy budynek. Na ratunek przybyły oddział straży ogniowej w sile 150 ludzi oraz oddział straży rzecznej na statkach przeciwpożarowych, wspomagając akcję ratowniczą od strony rzeki. Po dwugodzinnym akcją pożar udało się zlokalizować.

Nowy statek handlowy

GDYNIA, (PAT). W tych dniach przybywa do naszych portów nowy statek nabyty przez bałtycką spółkę okrętową. Jest to grecki statek parowy, jednopokładowy, o nosności około 2,700 ton, 1,864 pojemności brutto i 1,105 pojemności netto. Za statek ten zapłacono 10 tys. funtów.

Czy nie Żydom kazano udawać Arabów w Niemczech?

BERLIN, (PAT). Niezadowolenie Rzeszy z układu francusko-tureckiego w sprawie Sandżaku Aleksandrety manifestuje się na każdym kroku.

Jak donosi niem. biuro infor. rzecznik poglądów świata arabskiego „Związek Arabów w Niemczech“ wysłał z okazji podpisania traktatu francusko-tureckiego pismo protestacyjne do ambasadorów Francji i W. Brytanii. Dla doraźnych celów propagandy niemieckiej stworzony „Związek Arabów“ w napuszonych słowach noszących na sobie piętno stylu ministerstwa propagandy potępia imperializm mocarstw zachodnich, grożąc im najgorszymi konsekwencjami na przyszłość, nie wyłączając zupełnego rozgromienia na polu walki, jak to miało już raz miejsce w czasie wielkiej wojny.

Dziś Kiepurowie przez radio

WARSZAWA, (PAT). — Dziś na Rynku Starego Miasta daje koncert Jan Kiepurowa. Obok Kiepurę wystąpi jego małżonka Marta Eggerth. Zna komita para śpiewaków przeznacza całkowity dochód z imprezy na FOM.

Koncert rozpocznie się o godz. 21.15 i będzie transmitowany przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia.

B. P. Józef Kramnik
 długofletni zarządcy domów
 nasz ukochany mąż, ojciec i brat po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarł dn. 28 czerwca 1939 r. Pogrzeb odbędzie się dziś, dnia 29. VI o godz. 2-iej po poł. z mieszkania przy ul. W. Pohulanka 19.
 O czym zawiadomia pogrzebna w głębokim żalu
Rodzina

Prez. Roosevelt

ponownie zaapeluje do świata o pokój

PARYŻ, (PAT). — „Excelsior“ donosi, że w kołach amerykańskich Parryza przywiązują dużą wagę do ostatniej podróży amerykańskiej ambasadora St. Zjedn. p. Bullitta, który powrócił w poniedziałek do Parryza.

W kołach tych mają twierdzić, jak

donosi „Excelsior“ — że jest rzeczą możliwą, iż w najbliższych dniach prezydent Roosevelt może wystąpić z nowym oświadczeniem do świata, które miałoby na celu wytknięcie drogi do znalezienia rozwiązań pokojowych dla konfliktów europejskiego i światowego.

We Włoszech uwięziono pułkownika szwajcarskiego

BERN, (PAT). — Prasa szwajcarska omawia szeroko aresztowanie przez władze włoskie ppłk. armii szwajcarskiej Albisetti.

Powody aresztowania są nieznanne

i władze federalne, które w tej sprawie zwróciły się do władz włoskich otrzymały odpowiedź, że śledztwo przedwstępne nie jest jeszcze ukończone.

Anglia nie zareaguje na prowokacje prasy niemieckiej

LONDYN, (PAT). — Poseł Henderson z Labour Party zainterpelowal premiera sugerując, aby zwrócił uwagę rządu niemieckiego na obelżywe ataki przeciw W. Brytanii, wygłaszane przez niemieckiego ministra propagandy. Premier Chamberlain odpowiedział, co następuje:

„Zauważyłem w prasie niemieckiej artykuły zniekształcające i wyszydzające wszelkie przemówienia brytyjskich mężów stanu, którzy starali się wykazać pewne zrozumienie sytuacji Niemiec. Ubolewam nad tego rodzaju wysiłkami zatruwania stosunków między obu krajami, nie mam zamiaru jednak czynić rządowi Niemiec jakiegokolwiek uwag na ten temat“.

Churchill ostrzega Hitlera

„Zastanów się zanim wypowiesz słowa nieodwołalne“

LONDYN, (PAT). — Przemawiając w środę na bankiecie „Carlton-Clubu“ w Londynie Winston Churchill oświadczył, iż zdaniem jego nie sącej lipiec, sierpień i wrzesień, będą okresem, gdy napęci w Europie sta się niebezpieczne.

Staniemy — ciągnął mówca — w obliczu wypadków groźniejszych niż te, jakich byliśmy świadkami w nie-

spokojnym okresie, który dotychczas przeżywaliśmy. Pomimo że Churchill nie uważa wojny za nieuniknioną, jednak biorąc pod uwagę przygotowania niemieckie, dochodzi on do wniosku, iż należy się spodziewać najgorszego i to w niedalekiej przyszłości. Sytuacja obecna jest podobna do sytuacji z września r. ub. z tą ważną zmianą, że dla nas, Anglików, o ja-

Parlament francuski w maskach gazowych

PARYŻ, (PAT). Ostatnie posiedzenie przedwakacyjne parlamentu stało się wielkim wydarzeniem politycznym i stało pod znakiem gotowości bojowej Francji, tymbar dziej, że wszystkim deputowanym bezpośrednio przed ostatnim posiedzeniem rozdano maski gazowe, a w czasie końcowych obrad i przemówienia premiera dochodziły do sali odgłosy uderzeń młotów i robót murarskich z ogrodu pałacu Burbońskiego, gdzie budowane są wielkie schrony gazowe i przeciwlotnicze.

Trzeci etap wyścigu kolarskiego

GDYNIA, (PAT). — W środę odbył się trzeci etap wyścigu kolarskiego do morza polskiego na trasie Starogard — Gdynia długości 121 km. Ze Starogardu wyruszyło 45 kolarzy.

Na metę w Gdyni wpada pierwszy Mateczak w czasie 3:50:20, przed Bańskim 3:52:26 i Wiśniewskim 3:52:26.

Ogólna klasyfikacja po 3 etapach przedstawia się następująco:

- 1) Wiśniewski (Polonia) w czasie 14:16:38,2
- 2) Bizon (Polonia) — 14:18:41,6
- 3) Koper (Ursus) — 14:23:15.

Kronika telegraficzna

— Wybitny aktor i autor dramatyczny Sacha Guitry wybrany został 7 głosami przeciwko 1 członkiem Paryskiej Akademii Gonimionych na miejsce opróżnione po śmierci Paul Nereau.

— Komisarz Generalny Pożyczki Obrony Przeciotłoczonej zawiadomiał, że dla ułatwienia dokonania pozostałych wpłat przed upływem ostatecznego terminu to jest 5 lipca br. placówki subskrybcyjne będą czynne również w niedzielę dnia 2 lipca br. w godzinach 10 — 19 oraz w środę dnia 3 lipca br. (ostatni dzień) od godz. 8 — 19.

— Nadburmistrzem Dublina została wybrana pani Clarke, wdowa po przywódcy powstania irlandzkiego w r. 1916. Jak wiadomo, za organizację tego powstania Clark został skazany na karę śmierci i stracony. Pani Clarke jest pierwszą kobietą na stanowisku burmistrza w Irlandii.

— Z okazji przyjęcia przez parlament węgelski ustawy o przyłączeniu Rusi Przykarpackiej regent Horthy ogłosił amnestię. Amnestia dotyczy wszystkich osób za przestępstwa popełnione w związku kwestią przy należności państwowej terytoriów karpackich, lub za działalność polityczną mającą związek z tym zagadnieniem.

— W listach, które nie doszły adresatów w 1938 r. kanadyjskie władze pocztowe znalazły w gotówce, przekazach, czy czekach 200.000 dol. W Kanadzie listy zle zaadresowane idą do tzw. „Dead letter office“, który stara się znaleźć adresatów, a gdy to okaże się niemożliwym otwiera listy, aby z ich treści dowiedzieć się komu je zwrócić (o ile na kopertach brak adresu zwrotnego). W 1938 r. takich listów depart. dostał 602 054.

— W Insbrucku rozpoczął się sensacyjny proces wytoczony trzem wybitnym członkom Heimwehry, którymi są: kpt. Heimwehry w stanie spoczynku Penz, h. komendant Insbrucka, kpt. Martin oraz kupiec Tomaszek. Oskarżonym zarzeka się zamordowanie narodowego socjalisty kpt. Henomichla.

Hotel EUROPEJSKI
 w WILNIE
 Pierwszorzędnym — Ceny przystępne
 Telefon w pokojach, Winda osobowa

Anglia zawsze gotowa do pokojowego porozumienia
Odpowiedź na wypowiedzenie przez Niemcy układu morskiego

LONDYN, (PAT). — Rząd brytyjski doręczył rządowi niemieckiemu w Berlinie memoriał, w którym odpowiada na komentarze zawarte w memoriale rządu niemieckiego z dnia 27 kwietnia b. r., gdy rząd Rzeszy uznał układ morski zawarty między Rzeszą a W. Brytanią w roku 1935 za nieistniejący.

W zakończeniu nawiązuje do wyrażonej przez rząd niemiecki w memoriale 27 kwietnia b. r. gotowości rozpoczęcia rokowań co do wzajemnych zagadnień morskich na przyszłość, o ileby rząd J. K. M. tego pragnął.

O ile rząd niemiecki ma na myśli

negocjonowanie nowego układu — oświadcza memoriał brytyjski — celem zastąpienia tych postanowień, które rząd niemiecki uznał obecnie za wygasłe, rząd JKM rad byłby otzrymac pewne wskazówki co do tego w jakich rozmiarach i w jakim celu rząd niemiecki uważałby tego rodzaju ukł za pożądany.

Gen. Lucjan Żeligowski

Rola gminnej komisji gospodarczej

Przemówienie gen. Żeligowskiego na posiedzeniu Turgielskiej Komisji gospodarczej 22 czerwca b. r.

Nasza komisja gospodarcza istnieje już prawie dwa lata. Czy możemy być zadowoleni, czy możemy pochwalic się rezultatami pracy? Nie. Smutno to, jednakże tak jest w rzeczywistości. Wtedy, kiedy w miastach, nawet niewielkich, organizacja życia postępuje z dniem każdym, kiedy tu dzie starają się łączyć swoje wysiłki, ażeby życie sobie ułatwić, wtedy na wsi nie ma żadnej organizacji. W miastach nietylko urzędnicy, nietylko przemysł i handel, lecz wszyscy pracownicy, czy to stróże, czy to murarze, czy doróżkarze lub cieśle, mają swoje potrzeby. Niestety tego niema u nas w rolnictwie. Wszyscy chodzą samopas, i jeżeli co ich łączy to tylko wspólne żale i niezaspokojone troski. Nasza gmina ma 14 tysięcy mieszkańców i przeszło 2800 gospodarstw. I wtedy kiedy w mieście kilkadziesiąt dozorców posiada swoją organizację, tak wielka rzesza rolników jej nie ma. To właśnie jest tradycją i błędem naszej przeszłości i teraźniejszości.

Skarżymy się, że jakoby to się dzieje dla tego, że ustawa samorządowa żadnej organizacji nie przewiduje. Takie twierdzenie jest błędne. Właśnie nasza, aczkolwiek i niedoskonała Ustawa 35 roku, daje szerokie uprawnienie gminie i jej komisji gospodarczej. Niestety nigdzie ta ustawa i te uprawnienia nie są zastosowane, a nawet w szeregu gmin nie są wybrane komisje. Jest to wina władz nadzorczych, które nie stosują

ustawy. Dzięki temu cały aparat gminny stał się instytucją biurokracyjną, czymś oderwanym od całokształtu życia mas rolniczych.

A jednak musicie pamiętać, że na radach gminnych i komisjach gospodarczych pokłada się cała przyszłość ludności rolniczej. Obecnie tu jeszcze nic nie zrobiono. Wasza komisja i inne przypomną dziecko, które tylko zaczyna chodzić. Z każdym rokiem musi wyrastać i mężeć, aż stanie się dorosłym człowiekiem z wiedzą praktyczną, silnym charakterem i chęcią pracy dla ogółu. Wszystkie siły na terenie gminy należy wciągnąć do współpracy. Nie znaczy to, że trzeba kulturę miejską przynieść na wieś. Wieś ma swoje tradycje, swoją kulturę. Prawdziwa inteligencja będzie nie przynosić często chorobliwie kulturę miejską, a doskonalić zdrowe objawy i tradycję życia wsi.

Słyszę zapytania co spoczątku trzeba robić, za się chwycić, jaki program ustalić? Poza tym przy pomocy jakich środków. Postaram się odpowiedzieć. Nie trzeba zrażać się, że to rzeczy są napozór zbyt małe, nieraz blade. Dla milionów ludzi one stawały podstawą bytu.

Z nich składa się życie milionów ludzi. Weźmy dla przykładu trzy dziedziny z całego szeregu:

1) BUDOWNICTWO. Na terenie gminy stoi około trzech tysięcy chat, domów mieszkalnych. Stoją niektóre dziesiątki, nawet setki lat. Zmieniły kilka pokoleń. Już dożył swego wieku. Muszą być zamienione na nowe, bo butwieją, wałają się. Kiedy trze-

ba je przenosić podczas parcelacji, to już nie ma co przenosić. Trzeba budować nowe. Ale z czego, z jakiego budulca? Wszak las bardzo drogi i prawie go nie ma? Zrab nie wielkiego domu kosztuje przeszło tyście złotych. Skąd wieśniak weźmie taką sumę, kiedy często nie może się zdobyć na kilka złotych. I tu zaczyna się wielka rola komisji gospodarczych. One mogą zakładać małe cegielnie, gdyż mamy podostatkiem gliny, dawać subsydia przedsiębiorcom, nadzorować nad nimi, ustalać ceny na cegły. Można rozpocząć budowę domów i budynków z gliny, zastosować lepsze i tańsze wzory. Może to zrobić tylko gmina przez swój aparat — komisję gospodarczą. Pojedyn czy rolnik jest bezradnym. Dla tego potrzebna jest praca zbiorowa, tak jak i zbiorowe środki.

2) OPAŁ. Lasów jest coraz mniej. Na trzy tysiące gospodarstw w gminie 80 procent, nie mają ani jednego krzaku. A pałę muszą. Klimat nasz jest surowy. Wejźmy w położenie drobnego rolnika, który nie tylko nie ma opału, lecz niema środków, ażeby go kupić i przewieźć. Pomyślmy, jaką tragedię przeżywają setki tysięcy rolników, u których dzieci w jednych koszulach siędzą na zimnym piecu i które na całą rodzinę często mają tylko jedną parę butów.

I czy ten stan jest beznadziejnym? Nie. Beznadziejność trwa tylko tam, gdzie ludzie są bierni, gdzie niema żadnej organizacji, gdzie nie ma pracy zbiorowej. Bo jeżeli nie ma drzewa

na opał to są torfy nieruszone u nas od wieków. Trzeba tylko, ażeby jakaś instytucja tym się zajęła, ażeby mocno zechciała coś zrobić. Instytucją do tego powołaną jest gmina, a jej aparatem jest komisja gospodarcza.

Nie wiem czy trzeba mnożyć przykłady. Każdy przejaw życia wymaga zbiorowej pracy. Wszędzie można dużo zrobić, wszędzie leży jakiś nieużytek. Tylko trzeba zechcieć pracować dla ogółu, trzeba ażeby władze nadzorcze zmieniły swój stosunek do samorządu. I jeszcze jedno.

3) TKACTWO RĘCZNE. Prawie w każdej chacie mamy krosna. W naszym klimacie mamy dobre urodzaje lnu. Trzeba te warsztaty udokonać, zorganizować, otoczyć opieką wyrobów ręcznych. Mieliśmy doświadczenie, jak nasze społeczeństwo rozumie i popiera wyroby ze lnu, a szczególnie domowe.

A teraz co do środków. Bez nich nie można zrobić. Jak mówi przy słowie, że z pustej butelki i mądry Salomon nie należy. Otóż środki mogą powstać w gminach z dwóch źródeł.

1) To środki własne. Możemy wziąć za wzór naszą gminę. Trzy lata temu mieliśmy 20 tysięcy długu a obecnie mamy, przy dobrej gospodarce obecnego zarządu, 30 tys. kapitału. Jak mamy użyć te 30 tysięcy. Oczywiście Rada Gminy chętnie użyje je na cele gospodarczego podniesienia drobnego rolnictwa. Tylko komisja gospodarcza musi wskazać re-

alne cele, przeprowadzić kalkulację. To jedno źródło.

2) — to pożyczki na inwestycje. Rząd chętnie udziela tych pożyczek. Wiemy, że poszczególni rolnicy tych pożyczek nie zaciągają. Lecz gminy mogą z nich skorzystać z wielkim pożytkiem. I znowu tu rola komisji gospodarczych będzie wielka. Bo ona zna najlepiej warunki gospodarcze gminy, zna nastawienie ludności, swoje prawa samorządowe. Jest sztabem generalnym gospodarki gminnej.

Nie mogę nie dotknąć roli wójta. Jest ona wielka. Bo wójt — to nie zwykły urzędnik, który tylko wykonuje rozkazy. To działacz samorządowy, który cieszy się zaufaniem gminy i jest przed nią odpowiedzialny za swoje czyny. Od wójta zależy bardzo dużo. On jest przewodniczącym i Rady gminnej i komisji gospodarczej. Może być tak, że obie te instytucje będą pędzić bezslawny tryb życia, a może być i tak, że wydobęda z siebie wiele energii i twórczości. Będzie to zależało w dużej mierze od wójta, który pobudzi, natchnie i zharmonizuje obie instytucje.

Na naszych ziemiach cała praca samorządowa leży odłogiem. Szczególnie te braki występują na widowni obecnie, kiedy jesteśmy w przededniu ewentualnej wojny. W tej sytuacji rola wszystkich komórek samorządu terytorialnego jest wielka. Wszyscy muszą pamiętać, że ich praca organizacyjna — to praca dla wzmocnienia państwa, dla pomocy naszej bohaterkiej Armii, dla naszego zwycięstwa.

„Rewolucjonisci irlandzcy“ grożą Anglii... wojną

Zmyślony wywiad proniemieckiego pisma amerykańskiego z rewolucjonistami irlandzkimi

NEW YORK (Obsl. sp.) — Proniemieckie pismo amerykańskie „New York Sun“ drukuje sensacyjny wywiad z czterema członkami irlandzkiej armii rewolucyjnej. Twierdzą oni, że przybyli oni do Ameryki celem zebrania wśród zamieszkałych

w Stanach Zjednoczonych Irlandczyków wielkich środków pieniężnych, które umożliwią rewolucjonistom irlandzkim wypowiedzieć wojnę Anglii.

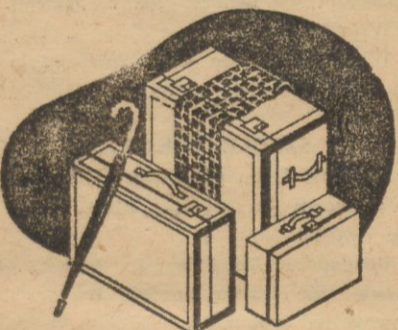
„Naszą walkę, zapewnili rewolucjonisci irlandzcy, przedstawiciela redakcji wzmiankowanego pisma, prowadzić będziemy tak długo, za nim Anglia nie uzna niezależności Irlandii i nie wycofa swych wojsk z północnej części wyspy. Jeżeli Angli ci odważą się skazać na śmierć choćby jednego z aresztowanych terrorystów irlandzkich, kontynuowali irlandzcy rewolucjonisci, wówczas przestaniemy szanować życie Anglików. Dokonamy szeregu zamachów w Londynie i innych miastach angielskich, które pociągną za sobą olbrzymią ilość ofiar ludzkich“.

„New York Times“ cytując ten wywiad, uważa, że został on zmyślony przez agentów niemieckiego ministertwa propagandy, które wzmocniło ostatnio na całym świecie propagandę antybrytyjską, co zresztą zapowiedział sam Goebbels, który podczas wygłoszonego przed kilku dniami przemówienia, zagroził Anglii wojną propagandową.

Do tego rodzaju wystąpień proniemieckich należy również gwałtowny atak amerykańskiego senatora Fi-

scha, wypróbowanego przyjaciela Hitlera, który podczas dyskusji w Kongresie amerykańskim w sprawie przyjęcia Rooseveltowskiego projektu nowej ustawy o neutralności, gwałtownie zaatakował prezydenta Stanów Zjednoczonych, zarzucając mu, że chce wciągnąć Amerykę do wojny przeciwko Niemcom. Senator amerykański posunął się tak daleko, że żądał zwrotu Niemcom kolonii i... oddania bez walki Gdańska...

Propaganda niemiecka, jak widać, pracuje bez wytchnienia.



RZECZY
spakowane...
Ubezpiecz mieszkanie
od kradzieży w
P.Z.U.W

Inspektorat Wojewódzki:
Wilno, Mickiewicza 37, tel. 108.

Warunki uczestniczenia w konkursie Balneologicznym Horyńca Źdroju

- 1) Każdy obywatel państwa polskiego ma prawo uczestniczyć w Konkursie Balneologicznym Horyńca Źdroju. Nie stawia się żadnych ograniczeń osobowych ani rzeczowych, tzn., że każdy niezależnie od zawodu w jakim pracuje ma prawo uczestniczyć i wszelkie odpowiedzi będą rozpatrywane.
- 2) Czas trwania Konkursu, oznaczony jest od dnia 1 maja do dnia 15 sierpnia, do godziny 12 w południe.
- 3) Zadanie Konkursowe: Zadanie konkursowe brzmi: kto najtrafniej ujmie i w dowolnej formie wyrazi swoimi słowami, jakie jest znaczenie leczenia zdrojowego dla najszerszych mas społeczeństwa. Każdy kto chce uczestniczyć w Konkursie, winien do dnia 15 sierpnia nadesłać do Zarządu Źdrojowego adresując: Organizacja Konkursu Balneologicznego Horyńca Źdroju, — tekst ułożony przez siebie definicji, napisany własnoręcznie. Tekst ma być zaopatrzony w dane osobiste, napisane wyraźnie imię i nazwisko, miejsce zamieszkania, zawód.
- 4) Nagrody: Dla uczestników Konkursu Horyńca Źdroju, wyznaczono następujące nagrody:
 1. parcela budowlana w Horyńcu Źdroju, o wielk. 30—40, położona w centrum źródła, w dzielnicy wilowej,
 2. jeden bezpłatny pobyt ryczałtowy, obejmujący mieszkanie, utrzymanie, kąpiele siarczane i borowinowe, opiekę lekarską. Po był ten może być wykorzystany do końca sezonu letniego,
 3. pięć bezpłatnych kuracji siarczano borowinowych, obejmujących po 21 kąpiele, w czasie jak wyżej.
 W razie większej liczby trafnych rozwiązań, nagrody zostaną rozdzielone.
- 5) Sąd konkursowy: Sąd konkursowy składać się będzie z przedstawicieli miejscowych władz, Zakładu Źdrojowego i lekarza zdrojowego.

UNIVERSITÉ DE BRUXELLES
Cedib
kremy dzienne pod pudre
DLA KAŻDEJ CERY
W 43 KOLORACH

„Kukuszka chwalił pletucha, za to czto chwalił on kukuszkę“

Idylla włosko-niemiecka w Berlinie

BERLIN (Obsl. sp.) — Ze szczególną pompą podejmowano w Berlinie szefa lotnictwa włoskiego, generała Walle. Na przyjęciu w „Domu Lotnika“ w Berlinie wygłosił przemówienie feldmarszałek Goering: „Jeszcze nie ma czterech tygodni, zachwycał się Goering, od chwili zawarcia wojenskowego sojuszu między Rzymem a Berlinem, a już współpraca wojskowa przyniosła tak pożądane i doriosłe wyniki“.

W odpowiedzi generał Walle, z aiste „francuska galanteria“ chwalił niewzruszony wysoki poziom materialny i moralny lotnictwa niemieckiego, zapewniając, że współpracownik lotniczy Niemiec i Włoch zacieśni się, gdyż ma on odpowiednie ku temu instrumenty od Mussoliniego...

20-lecie organizacji Strzelców Litewskich (Szaulisów)



W Kownie odbyły się uroczystości, związane z dwudziestoletnim jubileuszem istnienia organizacji strzelców litewskich tzw. Szaulisów. Na zdjęciu — prezydent republiki litewskiej Smetona wygłasza przemówienie podczas uroczystości na stadionie sportowym. Obok prezydenta Smetony, — naczelny wódz armii litewskiej gen. Raszlūkis, trzeci na prawo komendant strzelców litewskich plk Saladzius.

Obsługa specjalna „Kurjera Wil.“ z Kowna

M.n. Bistras nie daje za wygraną

KOWNO. 28.VI. Minister Oświaty dr Bistras, któremu sejm odrzucił projekt ustawy, przewidującej całkowite zrównanie praw nauczycieli szkół prywatnych z rządowymi, ogłosił dwa zarządzenia, zmierzające częściowo do tego samego celu. Nadał on mianowicie dwóm gimnazjom dla dorosłych, utrzymywanym przez związek młodzieży katolickiej „Pavasaris“ oraz przez postępowy nauczycielski związek zawodowy, prawa gimnazjów rządowych, członkom zaś nauczycielskiego związku zawodowego i katolickiego związku nauczycieli przyznał te same ulgi na kolejach, z jakich dotąd korzystali tylko człon-

kowie związku nauczycieli litewskich, będącego domeną wpływów narodowych.

W piątek nastąpi zamknięcie nadzwyczajnej sesji sejmowej. Na ostatnim posiedzeniu wplynie znowu pod obrady rządowy projekt zmiany budżetu na rok bież., który sejmowa komisja budżetowa zwiększyła o 1 mil. litów. Opinia publiczna z zainteresowaniem oczekuje piątkowego posiedzenia, na którym się okaże, czy narod. zrezygnowali z dalszej walki z rządem na terenie sejmowym, czy też wznowią ataki, zapoczątkowane przy pierwszym czytaniu projektu zmiany budżetu. (n.)

Urzędnik Sądu Grodzkiego w Baranowiczach

Skazany na 2 lata więzienia za pobierania łapówek

Ławę oskarżonych w Baranowiczach zajmuje były długoletni urzędnik Sądu Grodzkiego w Baranowiczach p. Władysław Koniuszewski. Jest oskarżony o to, że pobierał łapówki od niejakiego Furzy, który był przez sąd skazany prawomocnymi wyrokami i któremu Koniuszewski w czasie

swego urzędowania przy biurku sądowym wstrzymywał wykonanie tych wyroków. Dopiero gdy Furzę zabrano do więzienia celem odbycia kary, machinacje urzędnika wyszły na jaw.

Sąd skazał Koniuszewskiego na 2 lata więzienia i pozbawienia praw na lat 3.

Nożycam przez prasę

JAK DOSZŁO DO KONFLIKTU ANGIELSKO - JAPONSKIEGO?

„Gaz. Polska“ zastanawia się nad zmiennością w polityce. Anglia i Japonia długi czas były najlepszymi przyjaciółkami, jakże to się stało, że się pokłóciły?

Anglia dopomogła Japonii do zadanania klęski Rosji carskiej, ewentualnie jej floję, współdziałała wzrostowi jej potęgi na Pacyfiku, była przez długie lata jej sprzymierzeńcem i partnerem. Japończycy okazali się pojętymi uczniami Europy. Przejmowali szybko jej technikę i sztukę wojenną. Gdy po wojnie Anglia zerwała alians z Japonią, w dużym stopniu pod wpływem Ameryki, stosunki pomiędzy obu państwami były nadal bardzo przyjazne, aczkolwiek apetyty Japonii w Chinach i jej dążenia na rynkach światowych coraz dotkliwiej dawały się Anglii we znaki. Dopiero po wypowiedzeniu przez Japonię traktatu waszyngtońskiego ustalającego siły morskie Anglii, Ameryki i Japonii w proporcji 5:5:3, gdy zaczęła ona realizować politykę swą z tymi mocarstwami, stosunki anglo-japońskie wkroczyły w fazę matczynej lub większych zadrażeń. Nie chodziło tu wcale o przyznanie Japonii prawa do budowy japońskich okrętów wojennych, lecz o wyrażenie jej do hegemonii na zachodnim Pacyfiku, po której slega Japonia w myśl tego, co uważa za swe najżywniejsze interesy, za kwestię przetrwania narodu, duszącego się na przedłach niozonych wyspach Nipponu. Pakt antykomunistyczny z Niemcami i Włochami, w którym dopatrzono się w Londynie ostrą antybrytyjską, a wreszcie podbój Chin społeczały istniejące napięcie pomiędzy Anglią a Japonią.

Czas pokaże czy słuszne jest przyzwolenie, że „stara miłość nie rdzewieje“. Narazie przyjaciele muszą rozbić się do naga.

POROZUMIENIE NASTAPI.

„W. Dz. Narodowy“ przypuszcza, że napięcie angielsko-japońskie ulegnie złagodzeniu.

Stan rzeczy jaki wytworzył się w skutek ostatnich posunięć japońskich nie może trwać zbyt długo. Należy spodziewać się, że niebawem zarysuje się wyraźny kurs polityki brytyjskiej na Dalekim Wschodzie i nastąpi takie czy inne wyjaśnienie sytuacji. Charakter dalszych wypadków zależy będzie przede wszystkim od tego, czy Wielka Brytania, która rozporządza poparciem Francji, zdoła skłonić Stany Zjednoczone do wspólnych działań przeciw Japonii. Jeśli to nastąpi Japonia będzie musiała zaniechać swojej zaczepnej polityki w stosunku do Anglii, gdyż zjednoczona akcja mocarstw, wobec trudności wojny chińskiej i napięcia na granicy sowieckiej, zawiera w sobie dla niej olbrzymie ryzyko.

METODY PROPAGANDY NIEMIEC KIEJ WE FRANCJI.

„Goniec Warszawski“ omawia w obszernym artykule metody propagandy niemieckiej we Francji.

Spółczesność francuska posiada jak każde zresztą inne, swe bolączki i za gadnienia wewnętrzne. Jest krajem w którym rządy sprawuje i będzie jeszcze bardzo długo sprawowała klasa średnia, stan trzeci, nadzwyczaj silny i na skutek procesów gospodarczych ciągle jeszcze wraz stający. Otóż olbrzymią wkład

Wysawa starego Wilna od prehistorii do dziś

Staraniem Komisji Wystawowej Towarzystwa Szerzenia Kultury Sztuk Plastycznych w Wilnie odbyło się posiedzenie organizacyjne Komitetu Starego Wilna, którego zadaniem jest przedstawić oblicze dawnego Wilna od czasów prehistorycznych w poszczególnych epokach jego rozwoju do naszych dni.

Pejzaż i architektura Wilna w dziejowym pochodzie będą zobrazowane w zakresie i zakresu budownictwa, malarstwa i ikonografii. Wystawa będzie nosiła charakter naukowy i dydaktyczno-społeczny.

Komitet organizacyjny w składzie: pp. Broel-Platera, prof. Narebskiego, prof. Morelowskiego, konserwatora mgr. Kieszkowski, dyr.

Gizbert-Studnickiego, dr. Bohdziewicza, Kuleszy, Lopacińskiego, Wierusz-Kowalskiego i Zimnickiego po stanowili przystąpić niezwłocznie do zbierania materiałów z zakresu Wilna i porozumienia się z władzami, instytucjami i organizacjami pragnącymi zrealizować wystawę. Jedno cześnie poczynił kroki w kierunku wynalezienia potrzebnych na ten cel funduszy.

HOTEL „ST. GEORGES“ W WILNIE
Pierwszorzędnym — Ceny przystępne
Telefony w pokojach

Pierwszy etap decentralizacji straży o niowej Budowa strażnicy przy ul. Rydza Śmigłego

Przy zbiegu ulic Rydza Śmigłego i zaułku Komendackiego prowadzone już są roboty przy budowie remizy strażackiej. Budowa remizy pozostaje w związku z zamierzoną decentralizacją straży ogniowej.

Na budowę tej strażnicy Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych wyasygnował dotację w wysokości 250.000 złotych. Suma ta jednak nie wystarcza. Prawdopodobnie Zarząd Miejski będzie musiał zaciągnąć dodatkową pożyczkę.

Jest rzeczą wątpliwą czy budowa strażnicy w roku bieżącym zostanie ukończona, prawdopodobnie zakończenie robót nastąpi na wiosnę r. prz.

Poza tym mają być wybudowane dwie podobne strażnice w innych punktach miasta, w tym jedna w okolicach dzielnicy Kalwaryjskiej.

Straż ogniowa zwiększona została do 100 osób

Celem wzmożenia bezpieczeństwa pożarowego na terenie miasta, władze wojewódzkie poleciły Magistratowi zwiększenie personelu miejskiej straży ogniowej do 100 osób.

W związku z tym Zarząd Miejski zaangażował dodatkowo 19 mężczyzn, którzy przechodzą obecnie kurs strażacki.

FORS SZORUJE I CZYSZCZY WSZYSTKO 100% wyrób polski

szłość kraju nastawiona jest na typ gospodarki liberalnej. Jest bardzo silnie antykomunistyczna. Eksperyment Frontu Ludowego stwierdził to niezbicie — na wet rządy bardzo „lewicowe“ — były w rzeczywistości umiarkowaną ewolucją. Silny wzrost głosów komunistycznych wyborach 1936 niezego nie dowodzi, a raczej jest tylko protestem ludności przeciwko pewnym niemiłym eksperymentom Laval'a. Izba „Frontu Ludowego“ popiera dzisiaj rząd i reformy nawskroś lewicowe. I tę głęboko zakorzoną niechęć do komunizmu — a powiedzmy także, pewne, dosyć silne odruchy antysemityzmu, z rozmaitych powodów niekiedy uzasadnione — stara się propaganda nazistowska wyzyskać do swoich celów.

gandowy, o tym świadczy fakt, że spotykaliśmy się z nim w artykułach tak wbitnego publicysty, jakim jest Charles Maurras. W okresie najbardziej przełomowym, w czasie kryzysu wrzesniowego, „Action Francaise“ zaopatrywała dziennik w „agłówki „Pour les Juifs et pour les Cheques.“. A zdania, że obecna polityka zagraniczna w Anglii, Francji i Ameryce jest dyktowana interesem żydowskim — spotykamy ciągle jeszcze, często i gęsto w organie p. Maurras.

Ulottki propagandowe atakują zażarcie Anglię. „Anglia nie chce zezwolić Niemcom na posiadanie ich przestrzeni życiowej na Wschodzie“. „Anglia podsyca opór Polski“. „Anglia chce rzucić Francję w wir wojny“ itd. Następnie wyśmiewa się współpracę sztabów, wykazuje się całkowitą przewagą niemiecką, cytuje się liczne przykłady z Czechosłowacji na poparcie tezy o prawach Niemiec w Europie Środkowej itd.

Niemcy są naiwni, jeżeli wierzą, że Francuzów i Anglików można oszukać. Przekonają się sami, że jedynym skutkiem wydawanych milionów będzie dalsza poprawa gospodarcza w krajach nowej Ententy.

fesorów, kiedy w powietrzu wisiła jeszcze przynębiająca atmosfera redukcyj i niepewności jutra — to co mamy dziś: obsadzone katedry, wzrost sił pedagogicznych, regularność zajęć praktycznych i wykładów — wszystko to stanowi postępek niewątpliwy. Ale nie tylko to decyduje. Cóż pomoże silna indywidualność i wypracowane metody profesorów, jeśli np. nie dopisze indywidualność i przygotowanie uczniów. W takiej akademii warszawskiej gdzie liczny do pływ uczniów i pokaźne środki uczelni pozwalają na eliminację najlepszych z wielkiej masy kandydatów, a potem studentów, tego rodzaju problem nie odgrywa już poważnej roli. W dużej mierze zawsze się znajduje sporo takich, których kształcenie da efektywne wyniki. Inaczej na naszych ubogich i ostatnio dość zafananych kulturalnie ziemiach. Jeśli więc mimo to obserwujemy jak z biegiem lat wileński wydział sztuki sta

je się artystycznie coraz ciekawszy, to poza bezpośrednią zasługą pedagogów cieszyć musi zjawisko postępu ogólnego, podniesienia się poziomu tych ziem, które stanowią naturalne zaplecze wydziału, dostarczają mu studentów coraz wrażliwszych, coraz lepiej przygotowanych. A przecież ci młodzi, to w przeważającej liczbie nie kto inny, jak niedawni jeszcze sztubacy — wychowankowie szkół, w których rysunku i robót ręcznych uczy... starsza generacja absolwentów tegoż naszego Wydziału! Tak więc koło się zamyka i obieg sił kultury rałnych uzyskawszy raz narzecznie w naturalne łożysko, wzmagają się z roku na rok. Trzeba z tego zdawać sprawę; jest z czego cieszyć się, ale radość nie powinna zmniejszać czujności, zwłaszcza jeśli chodzi nie tyle już o ściśle artystyczne zagadnienia, ile o sprawy związane z praktyczną stroną zastosowania tego dorobku w życiu kulturalnym naszego regionu.

A więc kilka takich spostrzeżeń ogólnych. Wystawa obecna jest może najbardziej „malarzską“ z wystaw dotychczasowych. Zainteresowania kołorem, techniką, a poniekąd i stylem malarstwa dominują, przy czym obserwować można pewne jakby wyla

Pół żartem, pół serio W języku ludowym

Radło ma uwzględnić niebawem decydaty prowincjonalnych działaczy społecznych w sprawie stosowania dla wsi odczytów, pogadanek, słuchowisk itp. audycji radiowych w języku zrozumiałym (bez uczonych zwrotów), a więc ludowym, czyli popularnym.

W związku z tym np. dzienniki radiowe mają być nadawane dla wsi oddzielnie, — jednak w ślad za dziennikami dla miasta.

Pierwszy dziennik dla wsi jest już opracowany, nadany zaś będzie wkrótce.

Oto pierwsza tego wiadomość. (Najpierw podajemy brzmienie dla miasta, następnie dla wsi):

Agrosja Niemiec w kierunku penetracji naszego wybrzeża morskiego straciła ostatnio na siłę, gdyż leżą się one z potencjonalną zwartością całego narodu polskiego.

Świńskie apetyty Niemiec co do kradzieży naszego wybrzeża morskiego ostatnio znacznie się zmniejszyły, gdyż rachują się one z mordobiciem polskiego chłopca i robotnika.

Niezależnie od tych osiągnięć wieś nasza uzyskała jeszcze na ten okres letni następujący cykl odczytów i pogadanek:

- 1) Rola kobiety na roli.
- 2) Myj miski, talerze i garnki z obu stron.
- 3) Nie bój wszów nożem, którym krajasz chleb.

Teatr m. NA POHULANCE
Dziś o godz. 4 po poł.
Jam jest miłość
Ceny popularne
o godz. 8 wiecz.
Szkarłatne róże

Wiadomości radiowe

POLSKIE RADIO TRANSMITUJE NABOŻENSTWO Z OSTREJ BRAMY.

W sobotę o godz. 17.00 otwarte zostaną mikrofony Rozgłośni Wileńskiej zainstalowana w Ostrej Bramie. Transmisja nabożeństwa w pełną godzinę do 18.00.

Przypominamy, że w czasie transmisji nabożeństw głośniki w publicznych lokalach powinny być zamknięte.

MŁODZIEŻ WIEJSKA A SAMORZĄD.

W nadawanych co sobotę o godz. 20.25 audycjach dla młodzieży wiejskiej omawiane są zainteresowania, prace i dążenia przyzłych gospodarzy.

W sferze tych zainteresowań znajdują się i sprawy samorządowe.

Z dzisiejszej pogadanki Mieczysława Alechno dowiemy się o udziale młodzieży wiejskiej w pracy samorządowej.

KIEPURA NA WSZYSTKIE STACJE POLSKIEGO RADIA

TRANSMISJA KONCERTU NA FUNDUSZ OBRONY MORSKIEJ.

Dnia 29 czerwca o godz. 21,15 na Rynku Starego Miasta daje koncert Jan Kiepora. Znakomity śpiewak przeznacza całkowity dochód z tej imprezy na FON. Na rynku wystąpi również Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia pod dyr. Czesława Lewickiego.

Polskie Radio chce dać możliwość słuchaczom całej Polski usłyszenia śpiewu Jana Kiepury transmituje ten koncert na wszystkie stacje polskie.

Horyniec-Zdrój Sezon catoroczny

Leczy reumatyzm, artretyzm, wszelkie schorzenia stawowe, gośćcowe, schorzenia nerwów oraz wszelkie stany zapalne, choroby kobiece, stany popalne przymocia, choroby górnych dróg oddechowych — nie gruźlicze. Janie ryczały — w sezonie II od zł. 164 — 21 dni, mieszkanie, utrzymanie 4 razy dziennie, kąpiele siarczane i borowinowe, opieka lekarska, podatek hotelowy, pościel, bielizna kąpielowa. Stacja kolejowa w miejscu, pow. Lu baczów, woj. lwowskie. Na linii kolej. Jarosław — Rawa Ruska.

- 4) Dlaczego nie powinno się chodzić za stołami.
- 5) Używaj chusteczki do nosa.
- 6) Plotkarstwo, jako szkodnik społecny.
- 7) Zabiobon i wróżbiarstwo w świetle księżycoowym.
- 8) Przyczyny upadku wierzności małżeńskie.
- 9) Jak zapobiec bójkom i nożownictwu na wieczornych.
- 10) Lekki humor na zmniejszenie apetytu.
- 11) Jak się zachować podczas rażowego koncertu fortepianowego.
- 12) Bogactwo humoru ludowego przy kieliszku.
- 13) Dlaczego nie należy wypaszać polek doświadczałych, należących do miejscowych organizacji społecznych.
- 14) Nie czyń odcisków palców na bluzkach dziewcząt podczas tańca, czyli, idąc na zabawę myj ręce.
- 15) Jak poznawać pięć kurecząt w pierwszym już tygodniu.

POTRZEBNI ŻEBRACY.

Jedną z końcowych pozycji budżetów gminnych brzmi: Jałmużna dla ubogich — 5 zł. Zdankało się w niektórych latach, że suma ta nie jest zrealizowana, gdyż... nikt się po nią nie zgłasza. Wiele też gmin ma nieraz obecnie dać taki anonos do prasy: potrzebni żebracy celem podjęcia 5 zł w nowym okresie budżetowym 1939/40.

POMOC.

Do wsi przybiega co roku pastuch ze słowami: krowa wzięła do rojstu, biegnijcie na pomoc. Poczym wrócił do stada.

— Na pomoc, rzeczce jeden, a ad czegoż jon tam siedzieć. Tylo broził biare.

— I nawet nie kazau czyja ana, rzeczce drugi.

— Ale jak by tam nie było, treba iść, prawil trzeci.

W drodze jednak zatrzymali się, gdyż jeden z nich oświadczył:

— A może jana uzo wylezia?

— Musić co wylezia, do tej pory w blo cie siedzieć nie benzicie, toż nie świnię.

Wrócił.

Wieczorem staro krów zmniejszyło się o 1 sztukę.

W SZKOLE WIEJSKIEJ.

Nauczyciel (do gospodarza): Syn pański nie przeszedł do wyższej klasy, gdyż ma dwie ówki.

Gospodarz: To i lepiej, pamok, przynamsze nie trzeba benzicie kupować mu kszonček na jesieni.

NA LETNISKU.

Mieszczuch: Gospośniu, dlaczego mleko stałe jakicś brudne?

Gospodyni: Eh, to tylo tak widzi! sie panu praz czarne okulary.

Jan Hopko.

Wystawa sprawozdawcza Wydz. Sztuk P. U. S. B.

Znowu na starych murach wydziału ukazał się ten napis — jak co roku — wabi spacerowiczów z „bernardynek“ do obejrzenia dorobku najmłodszych naszych adeptów sztuki. To już trzecia (właściwie czwarta!) generacja wychowanków Wydziału. Przy placu Orzeszkowej oglądaliśmy niedawno „Artystów wileńskich“, przedtem młodszą od nich i ciekawszą „Grupę wileńską“ — wejdzmy te raz w mury wydziału a przekonamy się, że oto dorastają nowi, po których wolno się spodziewać conajmniej tyle, co po ich bezpośrednich poprzednikach. A więc wydział żyje, rozwija się, jest widoczny postępek artystyczny.

Czy należy to prostodusznie zapisać na dobro profesorów wydziału, rozwoju pracowni, ulepszenia metod pedagogicznych itd? Ach, oczywiście, w porównaniu ze stanem rzeczy przed laty dziesięćmi, kiedy wydział prześladował choroby i śmierć pro

mywanie się uczni z tradycyjnej atmosfery. Tu i ówdzie zawiad najwidoczniej jakiś nowy wietrzyk... Widzimy na płótnach Wilię przypominającą pejzaże marsylskie, lub rzek francuskich, widzimy sady naszych przedmieść „zrobione pod Bretonię“ itd. To podchwytliwanie, zresztą bardzo dyskretne, smaku wielkich malarzy nowoczesnych nie jest może czymś najlepszym co możnaby sobie wymarzyć, ale bądź co bądź dowodzi że dla tych młodych malarstwo współczesne nie jest bajką o żelaznym wilku, że obowiązuje i gruntowne studium akademickie nie wyczerpują całego ich temperamentu, całej ich wrażliwości i chłonności. Otóż uważam, że tu dopiero jest miejsce na prawdziwe nadziewie i na prawdziwe kształtowanie ucznia przez mistrza. Ta własnie nadwyżka temperamentu i wrażliwości, te „własne“, choćby nawet z początku naiwne „zdobycze“, to jest dopiero materiał, z którego tolerancyjny ale wymagający pedagog może się spodziewać, że ulepi coś więcej, niż poprawnego epigona. Z czasem, po latach wspólnej pracy, zrywów i rozczarowań, Willia młodej malarki przestanie imitować Sekwanę w lipcowym słońcu, stanie się Wi-

lią z powrotem, ale w tej nowej wersji przechowują się — miejmy nadzieję — niezgaszone świetności barwy i śmiałości linii, które wybuchają pełnią temperamentu w latach, gdy jeszcze wszystko co podobało się brała za własne.

Ten szczęśliwy i długo oczekiwany wybuch temperamentu malarzkiego (zwłaszcza u młodych) odbija się naturalnym biegiem rzeczy w pewnym osłabieniu zainteresowań ściśle „akademickich“, jak rysunek czy studium aktu. To samo w pewnym stopniu dotyczy kompozycji, którą studenci chętnie traktują raczej jako pejzaż z postaciami ludzkimi. Na starszych kursach to ustępuje, ale nie ograniczenie, tylko w przeskoku, jakim jest przejście do kompozycji monumentalnej. Ona też, nie wiem czy tradycyjnie, czy ustawowo, jest zwykle tematem pracy dyplomowej. Otóż prace te bywają lepsze i gorsze, ale zasadniczą ich wadą jest minimalny związek z zainteresowaniami i linią artystyczną dyplomanta. Patrząc na taki staranny wyczyn nie sposób określić po jakiej linii pójdzie jego twórca, jakie są jego najbliższe zainteresowania i możliwości. Praca dyplomowa jest ciągle jeszcze czymś w re-

Z MUZYKI

Konserwatorium Muzyczne im. Karłowicza w Wilnie

Koniec roku szkolnego dostarcza okazję do pomówienia o Konserwatorium Wileńskim. Ogólnie przyjętym zwyczajem dokonuje tego uczelnia, dając na popisie przegląd swych osiągnięć. W Wilnie od 2 lat się utarło, że mamy możliwość słyszenia młodych muzyków na paru porankach z rzedu. Pierwszy — tegoroczny odbył się w maju i prezentował najbardziej zaawansowanych uczniów, którzy wystąpili z towarzyszeniem orkiestry symfonicznej. O tym się pisało już swego czasu.

W niedzielę odbył się drugi tego roczny popis, poświęcony przede wszystkim występom solowym.

Reprezentowane były niemal wszystkie instrumenty, wszakże nie wszyscy wykładowcy. Zabrakło dwóch numerów zapowiedzianych w programie. Mimo to program był obfity i ciekawy.

Nowością tego popisu było zaprezentowanie na koncercie w konserwatorium — uczniowie ze Szkoły Muzycznej im. Karłowicza w Mołodecznie. Zapewne nie wszystkim wiadomo, że od paru lat usilnie się dąży do rozbudowania sieci szkół muzycznych na Wileńszczyźnie, z myślą o szerzeniu kultury tam, gdzie jej dotąd w tej postaci nie było. Od 3 lat istnieje taka szkoła w Świeciance, przed rokiem — powstała w Mołodecznie. Pozwala to na miejscu do ciężkiej młodzieży zdolnej, kierowania jej pierwszymi krokami, opiekowania się i ułatwienia dalszych studiów.

Prof. Skotnicka - Mączyńska za prezentowała w ten sposób swoją młodzieńką uczennicę, śpiewaczkę (1 rok studiów), która zdaje się zasługiwać na staranną uwagę i opiekę. Posiada istotnie duży głos o obciążającym brzmieniu, w tej chwili jeszcze bardzo surowy, ale z dużą dezinwolucją pokonywający trudności wykonywanych utworów. Usłyszeliśmy Joteyki „Frottola italiana” oraz (niezaprzeczenie zbyt trudną i skutkiem tego ze względów pedagogicznych nie zalecaną „Arie” z „Halki” Moniuszki.

Reszta wykonawców to byli uczniowie konserwatorium wileńskiego. Dominował ilością i jakością fortepian. Usłyszeliśmy dwie tegoroczne absolwentki. Podzielwerówna (z klasy dyr. Szpinałskiego) wykonała bardzo muzykalnie „Nokturne” Chopina oraz wykazała ładną, wyrazistą technikę oraz poczucie rytmu i nerw w drugim jeszcze utworze. Jej występ w roli akompaniarki był również na dobrym poziomie. Absolv. Uszajewówna (z klasy prof. Krewera) dała się słyszeć wraz z ucz. Kutilekówną (kl. prof. Ledóchowskiej) jako wykonawczyni sonaty Beethovena. Nad zespołem tym czuwał prof. Röszler i osiągnął dodatnie wyniki: wykonanie było dobre, muzykalne i swobodne, aczkolwiek może by się chciało usłyszeć skrzypce choćby pełniej brzmiały. Ponadto wykonała Uszajewówna z akompaniamentem prof. Krewera „Fantazję Kujawską” Maliszewskiego. Trzeba przyznać, że utwór ten, należący do tak zwanego polskiego repertuaru żelaznego, nie jest zbyt

ciekawy. Jest błyskotliwy, wymaga swobody technicznej (posiada ją Uszajewówna), ale też nuży. Wykonała nie było zresztą na właściwym poziomie.

By omówić pozostałe uczennice prof. Krewera, wspomnieć trzeba o uczennicze Obuchowskiej, która jest niezaprzeczenie bardzo zdolnym dzieckiem i już w tej chwili wskazuje na dalsze, duże możliwości rozwoju. Bardzo dobry materiał reprezentuje także ucz. Baksztówna, wykonawczyni „32 wariacji” Beethovena. Wreszcie z tej klasy rekrutuje się ucz. Śladkinówna. Wykonała „Scherzo e” Chopina (bardzo subtelnie), „Andału” de Falla oraz swoisty, we własnym ujęciu „Mazurek” Szymanowskiego. Było to bardzo dobre zakończenie programu.

Poza tym pianistów reprezentowały uczennice prof. Romaszkowej. Młodzieńca ucz. Lewi wykonała cz. 1 „Koncertu” Mozarta z akompaniamentem swej starszej koleżanki, ucz. Bajerówny. Bardzo dodatnie wrażenie sprawiła ucz. Fekeczówna, grająca „Etiudę” Chopina (interpretacyjnie bardzo trudną — wykonała ją dojrzała) oraz Debussy'ego „Jardins sous la pluie”. Ucz. Bajerówna zagrała „Chora” Bacha — Busoniego oraz „Scherzo h” Chopina.

Skrzypce reprezentowała tylko ucz. Kutilekówna, grająca cz. I „Koncertu” Leclair'a. Nie należy on do utworów błyskotliwych ani porywających. Był wykonany bardzo starannie (nawiasowo dodam, że wykonawczyni nie miała szczęścia do akompaniamentu — utrudniało to jej swobodne samopoczucie).

Usłyszeliśmy dwóch absolwentów z klasy prof. Małachowskiego. Abs. Rodziewicz wykonał na klarynie cz. I „Koncertu” Webera. Cechuje go odpowiednia swoboda techniczna. Abs. Dzikiewicz wykonał na flecie „Koncert” Winklera, muzykalnie i z dużym przejęciem, na co sam koncert właściwie nie zasługuje. Nie można tu się powstrzymać od uwagi, że właśnie instrumenty te o tak zaniedbanej w Polsce kulturze są nieprzeciętnego znaczenia w każdym zespole symfonicznym.

Śpiew reprezentowali z klasy prof. Ludwiga i W. Hendrich ucz. Łagunó

Teatr muzyczny „LUTNIA”

W sobotę 1 lipca r. b.

„Baron Cygański”

z występem M. Nochowiczówny
Ceny letnie

Dzisiaj ostatni dzień wystawy

Zarząd Wileńskiego Towarzystwa Szerzenia Kultury Sztuk Plastycznych podaje do wiadomości, iż dn. 29 bm. jest ostatni dzień wystawy prac zespołu artystów wileńskich.

Otwarcie pamiątkowej wystawy prac malarskich i rzeźb s. p. Leony Szczepanowiczowej nastąpi za kilka dni.

wna, która zrobiła bardzo duże postępy i coraz swobodniej śpiewa (wykonała 2 arie Masseneta i Verdiego); bardzo dodatnie wrażenie sprawiają ucz. Sautk (odsławił pieśń Paderewskiego oraz arie z Halevy'ego), także uczeń Sokoliński. Z klasy prof. Krzyżanowskiej usłyszeliśmy ucz. Katina (wykonał Monteverdiego oraz Pucciniego). Śpiewa istotnie muzykalnie i ze zrozumieniem, powinien wszakże wystrzegać się pewnej pretensyjności, która jest mu zawadą a nie pomocą.

Akompaniament był na ogół bardzo staranny. Znać, że się do niego przywiązuje duże znaczenie. Warto podkreślić, że w tej roli wystąpił również dyr. Szpinałski. Najbardziej wszakże zalecać należy uczn. samowystarczalność: kształcenie także solistów w tym kierunku, co jest tak ważne przy dzisiejszych wyjazdach propagandowych na prowincję.

Reasumując, stwierdzamy, że widoczna jest praca dokonywana zarówno przez uczniów, jak profesorów. Życzyć też należy dalszych wysiłków i nowych osiągnięć. hkk.

Wydział Rolniczy Uniwersytetu Stefana Batorego buduje się

Wilno w dniu wczorajszym było świadkiem uroczystości, skromnej wprawdzie i może nie zwracającej uwagi szerszego ogółu, lecz posiadającej nie tylko dla Wilna — miasta, ale i całej Ziemi Wileńskiej, Nowogródzkiej, Poleskiej i Grodzieńskiej prawdziwie doniosłe znaczenie.

Dnia 28 czerwca br. w obecności ciała profesorskiego USB, przedsiwiciele władz i licznej młodzieży akademickiej, dokonano poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę gmachu Wydziału Rolniczego Uniwersytetu Stefana Batorego.

Trzeba sobie uprzytomnić długie lata nieustających starań i zabiegów o utworzenie na Uniwersytecie Wileńskim Studium Rolniczego a potem zaciętej walki z przeciwnościami o jego utrzymanie, aby zrozumieć, dlaczego widok tych kilku pierwszych cegieł, z których wyrosną mury nowego gmachu, wzbudzał w obecnych wzruszenie i dziwną jaką radość.

Jestem wychowankiem wileńskiego Studium Rolniczego USB. Pamiętam jak w naszych wykładach i ćwiczeniach korzystaliśmy z uprzejmej gościnności w innych zakładach uniwersyteckich, udzielających nam swych sal do zajęć.

Ba, — pamiętam jak to jeden z pierwszych wychowanków naszego Studium nie mogąc pomieścić wykonywanych przez siebie do pracy dyplomowej doświadczeń doniczkowych w ciasnym zakładzie uprawy — ułożył owe donice (a było ich sporo), na klatce schodowej gmachu przy ul. Objazdowej 2.

Braliśmy to wówczas na wesoło, wartym placu.

Grafika i fotografia uległy normalnym fluktuacjom. Grafika, w zeszłym roku tak ciekawa, ma jakby chwilowe obniżenie linii; fotografia, przeciwnie, tym razem jest znowu nie ciekawsza (Giecwiczowa, Fiodorow, a przede wszystkim Drzewicki).

Skoro już jesteśmy przy nazwiskach, złączmy od dyplomantki, p. Hadasy Gurewicz-Grodzkiej, której praca należy do najlepszych i najambitniejszych, jakie widzieliśmy na tym miejscu. Nie zmienia to w niczym poprzednich zastrzeżeń, przeciwnie, podkreśla je, gdy się przyjrzy, że szkice są artystycznie ciekawsze od samej pracy, że stosunek młodej artystki do pejzażu w tle, do umieszczenia w nim małej postaci jest inny, niż do świetnej zresztą postaci cytrynowej, czy gumowego dziecka, które na szkicu było jeszcze żywe. W każdym razie jest tu tchnienie talentu i świadomej siebie ambicji, co pozwala spodziewać się po pani Grodzkiej szybkiego i samodzielnego rozwoju.

Dalej według starszeństwa — w pracowni dziekana Ślodzińskiego wielkie paneaux rozwijają w półkole symbolizujące poszczególne wydziały. Są one pod niewątpliwym wpływem fresków mistrza w

Przy tak obfitej pianie idzie pranie jak z płatkami

MYDŁO JELEN SCHICHT

Brud jakby sam zniknął z bielizny a wszystko dlatego, że mydło Jelen Schicht nie ma sobie równych. Słusznie mówi się, że im czystsze mydło, tym czystsza bielizna.

boć zrozumiałe było dla wszystkich, że nie stać nas na warunki lepsze, a i w tych chcąc i pracując osiągniemy wyniki nie gorsze, niż gdzie indziej.

Codziennie troski i przeszkody w pracy zbliżyły i związały silnym węzłem zaufania i przyjaźni grono profesorów i uczniów wileńskiego rolnictwa. W codziennym trudzie kształtowała się i utrwalała tradycja — ta najcenniejsza nie więżąca pokolenia — tradycja szczerego oddania się swej pracy, koleżeństwa i nieustępowania przed przeszkodami, którymi jak i w życiu akademickim — usiane jest życie rolnicze Ziemi Wschodnich.

Kiermasz św. Piotra i Pawła

Dzisiaj, w dniu św. św. Piotra i Pawła, dorocznym zwyczajem odbywa się w Wilnie tradycyjny kiermasz. Do niedawna jeszcze kiermasz ten odbywał się na placu przed kościołem imienia tych świętych, obecnie zaś wobec robót regulacyjnych, przeprowadzonych na ul. Tad. Kościuszki, miejsce na kiermasz przydzielono na placu Łukiskim, gdzie ma on więcej przestrzeni.

Dzisiejszy kiermasz zapowiada się okazale. Już na dwa dni przed tym przybyły do miasta liczne furmanki wiejskie, przywożąc znaczne ilości samodzielną wiejskich.

Już wczoraj w przeddzień kiermaszu ruch był bardzo ożywiony. Dzisiaj kiermasz osiągnie swój punkt kulminacyjny.

Skromne i dalekie od pożądanego są dzisiejsze warunki pracy na Wydziale Rolniczym.

Lecz mamy już nie Studium, a samodzielny Wydział, mamy około 160 wychowanków-inżynierów rolnictwa rozsiadanych po całej Polsce i do brzo służących imieniu Batorewskiego Wszechnicy, mamy wreszcie z sobą ciężkie chwile niepewności, gdy był Studium Wileńskiego był zachwany i tylko dzięki zdecydowanej woli i zgodnemu protestowi całego społeczeństwa rolniczego, a zwłaszcza pełnym poświęceniu staraniom prof. Witolda Staniewicza został uratowany.

Dzisiaj budujemy nowy gmach, którego mury pomieszczą zakłady i pracownie wydziału. Rozpoczęcie budowy jest możliwe dzięki 150-tysięcznej dotacji Fundacji Żemłosławskiej — margrabiny Janiny Umiaostowskiej, której ofiarności Wileńskie Rolnictwo nie mało zawdzięcza.

I znowu te pierwsze cegły mają swą symboliczną wymowę.

Czasy są niespokojne. Kto wie co jutro przyniesie. Wolno nam nad tym myśleć i wolno przewidywać, lecz nie wolno rolnikowi ani na chwilę przerwać swej pracy, która kraj cały żywi i od wytrwałości którego zależy być może wynik przyszłych zmagani.

To też i mury gmachu rolnictwa, które oby jak najrychlej wyrosły na pięknym wzgórzu Zakrefowym — niech będą świadectwem nieustającej w rolnictwie wileńskim woli pracy i woli zwycięstwa.

Eugeniusz Mejer.

dżaju matry — aktem formalnym, popisem przystosowanym do faktów, czy może tylko wyimaginowanych) wymagań, a nie wyrazem tęsknot artystycznych, dziełem prawdziwej ambicji.

Z kolei zastrzeżenia wręcz przeciwnie natury. Tam chodziło o przyhamowanie artystyczne, tu o brak inicjatywy w kierunku przystosowania do celów życiowych, zawodowych. A więc np. projektowanie wnętrza, ołtarzy, mebli itd. przedstawia się arcy skromnie, tak co do ilości i celowości praktycznej, jak i co do natężenia pomysłów. (Ciekawszemu znacznie jest bliższe linia, gdzie spotykamy obok motywów nowoczesnych kulturalne echa studiów nad tradycją). A dalej li temnictwo. Prof. B. Lenart jest w swojej dziedzinie fanatykiem, autorytetem i unikatem. Niedawno jako juror z ramienia Rady Książki nagradzał dzieła najlepiej wydane. Tymczasem to co zyskują w praktyce jego studenci, to — po za elementarną wiedzą i umiejętnościami litery — właściwie pięknotę i doświadczenie bibliofilskie. Przyznam, że z niejaką zgrozą przysięgam się strofom wierszy, które kiedyś recenzowałem, wypisanym tak żeby z najwyższym trudem tylko można było przeczytać tekst i zrozu

mieć, że to wiersz w ogóle. „Rozplanowanie przestrzeni” mogłoby odbywać się mniejszym kosztem ręki wykonawcy i odczytelnika i w bliższym związku z problemami, które przyszyły artysty, czy tylko nauczyciel rozwiązywać będzie w życiu. Czy to tak trudno byłoby uzupełnić literaturę choćby projektowaniem okładek, druku, układu ilustracji w tekście itd.? Przecież tu dopiero zaczyna się „réalité qui commande”.

Podobnie z rzeźbą, gdzie również jednostronność i przepracowanie. Ni gdy nie widzieliśmy na wystawie takiej masy gipsu. Akt, wszędzie akt, chętnie w ponadnormalnych rozmiarach. Przecież to musi tak pochłaniać, że na pomysłowość a nawet na uświadomienie sobie jakiejś problematyki sił poprostu nie starczy. Nie widać natomiast projektów pomników, studni, wodotrysków itd. W reżultacie akty są — poprawne. Najciekawszy, najdojrzały (głowa!) E. Nowickiego. Pracę natomiast Andrejewa chętnie zobaczyłoby się zmniejszoną do statui pokojowej. Ten znakomicie scharakteryzowany fosadzenie głowy, brzocho, ręce, wyraz twarzy) Batorew jest zbyt analityczny, żeby się mógł ostać wobec rozpraszającego działania światła i przestrzeni na ot

PKO, jednakże wpływ ten nie wyraża się tak naiwnie i bezradnie, jak to się zdarzało dawniej. „Medycyna” Bieleckiej przemawia jednoznacznie rozwijająca grupę, „Przyroda” Kraczkowskiego — wartościami malarskimi, zwłaszcza w części symbolizującej rolnictwo. Poza tym zwracają uwagę studia portretowe tych dwojga (Bieleckiej dla odmiany szczerzej malarskie, Kraczkowskiego — stylizowane pod Boticelego) oraz akty Kortówny.

Bardzo udana jest sala pejzaży — prof. Szturmana. Zwłaszcza Chądzińska (szkie dziewczynki, dwa motywy z Wilii — ciemny lepszy, żółtoniebieska tempera przy drzwiach, szkice) i Hellmanówna (bardzo ciekawy cyrk i inne) zwracają uwagę jako dysonansy od tego rodzaju.

Prof. Niesiołowski oprócz omawianych kilimów prezentuje owo niesfornych „kompozytorów”, co to wola pejzaż od postaci (Ponizowkina), oraz studia aktu, w których Rolniczy wyróżnia się jako najlepszy i głowy, gdzie mamy dojrzałą pracę Kaszkurwicza i naiwną, ale wyrazistą Piotrowskiego.

Wśród kompozytów pejzażowych (prof. Jamontt) spotykamy znowu odwrócenie nazwisk. Najciekawszy w

swym trochę surowym antyimpresjonizmie jest pejzaż Rolicza, najmniej osiąga malowany wprost z tubki (ka lodontem — powiedział złośliwy) pejzaż Chądzińskiej, której temperament tym razem zakrzywił to co da je ziemniejsza rachuba: — ustosunkowanie i organizację wartości. Słabsze są tu na ogół i jakby niedość określone w swej intencji martwe natury. Jedną z ciekawych jest akwarela Piotrowskiej, która popełniła również bardzo przyjemny pejzaż. Zano tużmy również pejzaż architektury Sawczaka.

I tak oto doszliśmy do roczników najmłodszych, które tyle budzą optymizmu, ale na razie jeszcze mierzą siły na zamiary. Więc poczekajmy z nimi do następnej okazji.

Józef Maślowski.

W LITWIE zgłoszenia na prenumeratę „Kurj. Wileńskiego” przyjmują: F-ma „SPAUDA” — Kaunas, Maifonia 5-a; Księgarnia „STELLA” — Kaunas Prenumerata miesięczna 5 litów

Radiokomunikacja morska

Radio w swych początkach traktowane przez ogół lekceważąco i z niedowierzaniem — w krótkim stosunkowo czasie znalazło zastosowanie w marynarce handlowej i w komunikacji pasażerskiej. Do jakiegoś czasu stopnia było to niedowierzanie posunięte, świadczyć może wypadek, jaki zdarzył się pewnego razu na Morzu Śródziemnym. Młody Neapolitańczyk, przydzielony do obsługi aparatu Marconi'ego na statku handlowym włoskim, niezbyt ufając jego skuteczności, nadał „na próbę“ wezwanie o pomoc, sygnał liczący, że statek tonie. Po krótkim czasie, ku swemu i swych towarzyszy największemu zdumieniu zobaczył zbliżający się ku statkowi pełną parą okręt wojenny włoski. Okazało się, że okręt ten przejął marconiogram, nadany przez nieufnego, ale i lekomyślnego telegrafistę, i — śpieszy na pomoc.

A potem zastosowanie, a z tym znaczenie radia, w żegludze morskiej wzrasta w sposób niebywały. Przez radio transmituje się mowy, śpiew, grę artystów. Audycje nadaje się z kontynentu, a odbiera na statkach, lub odwrotnie. Łączy się komunikacją radiową z telefoniczną, umożliwiając każdemu bezpośrednie połączenie się ze znajomym, znajdującym się na statku na pełnym morzu, nieraz z odległości kilkuset tysięcy mil morskich od mówiącego.

Jednocześnie wzrasta humanitarne znaczenie radia, które chroni od pewnej śmierci tysiące ludzi, umożliwiając uratowanie ich z tonącego okrętu, lub udostępniając im pomoc lekarską. Oto cyfry, które w tej mierze mówią same za siebie: w latach 1922—1937 statki włoskie (ponieważ w tej chwili tylko ta statystyka jest nam dostępna) uchroniły od katastrofy dzięki zastosowaniu radia 342 okręty, w latach zaś 1927—1937 dostarczyły — dzięki radiu — pomocy lekarskiej w 316 wypadkach.

Dzisiaj istnieje już nawet specjalne ustawodawstwo, regulujące zasady posługiwania się radiem jako środkiem komunikacyjnym, na morzu, co pewien czas zbierają się specjalne konferencje międzynarodowe, poświęcone zagadnieniom radiokomunikacji morskiej.

Tak to ze skromnych zaczątków, z powszechnego lekceważenia i niedowierzania, wyrosła ogromna gałąź wiedzy i kultury ludzkiej: komunikacja radiowa morska.

Zaświadczenie subskrypcji P. O. P.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie w dalszym ciągu wydaje zaświadczenia o spełnieniu obowiązku obywatelskiego subskrypcji POP firmom przemysłowym i handlowym z terenu m. Wilna i powiatu wileńsko-trockiego.

Firmy, ubiegające się o zaświadczenia winny przedstawić dokumenty, stwierdzające ce dochody (firmy handlowe), obroty (firmy przemysłowe) oraz kwity placówek subskrypcyjnych o dokonanej subskrypcji i wpłatach.

Zaświadczenia wydawane będą tylko do dnia 1 września 1939 r.

Sprawa wywiązania się z obowiązku subskrypcji każdej poszczególnej firmy musi być szczegółowo badana, to też w interesie każdej firmy leży niezwłocznie ze zwróceniem się do Izby po zaświadczenie.

Holendrzy z Polesia w Turniszkach

„Bunt“ robotników przeciwko kluskom. Niedopuszczalne pijaństwo. Kupiectwo wileńskie rezygnuje z 1.200.000 zł.

Tegoroczne prace związane z budową zapory wodnej i hydroelektrowni w Turniszkach pod Wilnem, są w pełni. Kierownictwo robót zatrudnia obecnie przy robotach ziemnych ponad 500 robotników i do 150 furmanki. Jest to

maksimum zatrudnienia, jakie w ogóle osiągnięto na tych robotach. Wśród robotników przeważa element miejscowy. Pobliskie wsie dostarczyły też znaczną część furmanki. Powoduje to duży dopływ gotówki do wsi okolicznych, co odbiło się już wyraźnie na podniesieniu się stopy życiowej ludności wiejskiej.

Wśród robotników znajdują się także „przybysze“. Z pod Świeciana i Ignalina sprowadzono sporą grupę Litwinów; z Polesia zaś przybyli specjalni od robot ziemnych „Holendrzy“.

Jest to bardzo ciekawa grupa Polaków, będących potomkami podobno autentycznych Holendrów, którzy kiedyś osiedli na Polesiu jako specjaliści od osuszania terenów i w ciągu lat wynarodowili się „Holendrzy“ są bardzo dobrze zorganizowani, pracownicy i doskonale znają się na robotach ziemnych, szczególnie jeżeli chodzi o melioracje. Na roboty w Turniszkach przybyli z wozami, żo-

nami i są atrakcją dla miejscowej ludności. Posiadają własną, oryginalną kuchnię, która się znacznie różni od kuchni wileńskiej. Na tym tle powstał niedawno między „Holendrami“ a wynajętymi przez nich robotnikami zabawny zatarg. Oto „Holendrzy“, pracujący „na akord“, oświadczyli, że sami wynajmają sobie pomocników i będą ich stołować. Wkrótce jednak zatrudnieni przez nich robotnicy wystąpili gwałtownie przeciwko pracodawcom. Poszło o kluski. Robotnicy zgodzili się pracować u „Holendrów“ pod warunkiem, że nie będą ich stołować. Skarżyli się kierownictwu robót, że „Holendrzy“ nie opuszczają kluski z chlebem nie jedzą, a do takiego menu żądają „wileńców nie przywieszają“.

W bieżącym roku na roboty w Turniszkach przewzano

3 miliony złotych. Z sumy tej 1.800.000 zł. wyda się na robociznę, resztę na materiały. Nie stety, jak wszystko dotychczas wskazuje, suma przeznaczona na zakup materiałów, a więc 1.200.000 zł. nie przejdzie przez ręce kupiectwa wileńskiego.

Kierownictwo robót narzeka bowiem na brak materiałów wileńskich, jeżeli chodzi o dostawy do Tur-

niszek. Zdawało by się, że wspaniały handel Wilna potrafi sprostać za damiu w każdej dziedzinie nprz. wyrobów przemysłu. Tak jednak nie jest. Co gorsze firmy mające już przedstawicielstwa tych wyrobów nie wykazują zainteresowania Turniszka mi. Jaskrawym przykładem jest sprawa lokomobil. Kierownictwo robót o głośno niedawno przetargu na nie. Nikt w Wilnie do tego przetargu nie stanął. Gdy zaś sprowadzono lokomobile bezpośrednio z Torunia, okazało się, że w Wilnie istnieją one to znaczy — przedstawiciele jednej z fabryk Przespałi oni jednak okazję do sporego zarobku.

Obecnie w Turniszkach w pobliżu przyszłej zapory stoją w stanie surowym murowane budynki administracyjne zakładu Stopniowo będą one wykańczane.

Buduje się kolej wąskotorową, która połączy Turniszki z miastem. Tory ułożono już od ul. Antokołskiej.

Prace ziemne koncentrują się przy wykopie pod śluzę. Natrafiono na b. dużą ilość kamieni, które będą użyte na oblicowanie filarów. Również na miejscu robót natrafiono na dosko nały żwir oraz na glinę. Wszystko to ułatwia pracę oraz pozwoli na pewne oszczędności.

Władze powinny wreszcie położyć kres

niedopuszczalnemu pijaństwu,

które jest plagą robót w Turniszkach.

Robotnicy codziennie od rana do wieczora i nawet w nocy są napastowani prosto przez najprzeróżniejszych „domokładnych“ sprzedawców alkoholu. Mówią, że podobno wiele chałw w okolicy zamieniono na nielegalne sklepy wódek. Sprzedawcy na pastują robotników przy każdej okazji, szczególnie zaś w okresie posyłek i chętnie dają wódkę na kredyt. Pokusie tej ulega wielu nawet naogół wstrzemięźliwych. Cóż za mówić o tych którzy nie stronią od kieliszka. Pijaństwo więc kwitnie ze szkoda dla budżetów wielu ubogich rodzin.

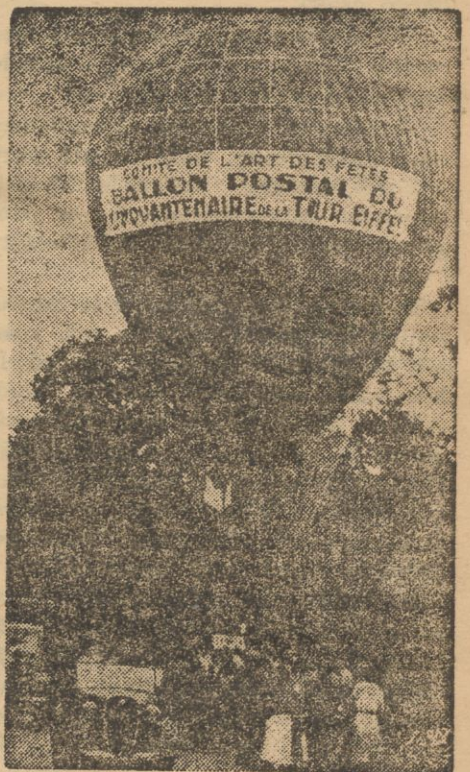
Na zakończenie tej garści informacji z Turniszek można przypomnieć, że zaporę koło Turniszek utworzy jeziorko o powierzchni do 520 ha, tama będzie miała wysokość 12 mtr. i stanie już, w r. 1940, cały zaś zakład będzie wykończony w 1941 r.

W 20-tą rocznicę przymarszu 4 dywizji strzelców

Wczoraj jako 20 rocznicę przymarszu do kraju 4 dywizji strzelców wojsk polskich odbyło się w kościele garnizonowym w Wilnie o godz. 10 nabożeństwo żałobne za dusze poległych żołnierzy polskich 4 dywizji strzelców gen. L. Żeligowskiego.

Nabożeństwo żałobne odprawił ks. kap. Tyczkowski, po czym wygłosił okolicznościowe kazanie.

Rekonstrukcja historycznego startu balonu francuskiego



W związku z uroczystościami pięćdziesięciolecia wieży Eiffla, odbyło się w Paryżu odtworzenie historycznego w dziejach lotnictwa momentu startu balonu z pola Marsowego, podczas oblężenia Paryża przez Niemców w 1871 roku. Na zdjęciu moment startu balonu z pola Marsowego, skonstruowanego na wzór historycznego balonu, który z oblężonego Paryża wyniósł Gambertę wraz z bogatą pocztą dyplomatyczną.

Kurjer Sportowy

Zmiana terminów spotkań o wejście do Ligi

Zarząd PZPN ustalił nowe terminy meczów o wejście do ligi państwowej. Terminy te są następujące:

- 2 lipca — mistrz Poznania — mistrz Warszawy,
- 2 lipca — mistrz Łodzi — mistrz Pomorza,
- 9 lipca wg poprzednio ustalonego terminu:
 - 16 lipca — mistrz Warszawy — mistrz Poznania,
 - 16 lipca — mistrz Pomorza — mistrz Łodzi,
 - 23 lipca — mistrz Łodzi — mistrz Warszawy,
 - 23 lipca — mistrz Pomorza — mistrz Poznania.

Obóz dla pływaków w Sierakowie

W czasie od 17 lipca do 5 sierpnia 1939 r. odbędzie się w Sierakowie pod Poznaniem obóz pływacki dla 800 juniorów, zrzeszonych w PZP.

Celem obozu jest podniesienie poziomu technicznego uczestników w zakresie: pływania, skoków i ratownictwa.

Obóz przeznaczony jest dla zawodników, urodzonych w roku 1921 i następnych, osiągających następujące minima w pływaniu wgl. skokach:

- a) pływanie: 100 m dowolnym 1:25,0, 100 m klasycznym 1:40,0, 100 m dowolnym 1:38,0.

b) skoki — początkowa znajomość skoków i uzdolnienie do uprawiania tej dziedziny pływania.

Poza tym kandydaci powinni wykazać się świadectwem lekarskim (poradni sportowo-lekarskiej wgl. lekarza klubowego), stwierdzającym dobry stan zdrowia.

Pobyt na obozie bezpłatny. Wyżywienie wg tabeli S.

Uczestnicy pokrywają sami koszty przejazdu w obie strony ze zniżką 75% na podstawie zaświadczeń, które wystawi OUWF OK VII w porozumieniu z PZP.

Wątpliwy przyjazd Walasiewiczówny do Polski

Zainterpelowana w Nowym Jorku świetna nasza lekkoatletka Walasiewiczówna w sprawie przyjazdu do Polski, odpowiedziała następującą depeszą:

„Trenuję stale. Jestem w dosko-

nałej formie. Pojadę do Polski, jak tylko dostanę bilet okrętowy oraz załączkę na koszty podróży, gdyż — nie posiadając obecnie żadnego zarobkowego zajęcia, nie mogę podjąć podróży na własny koszt. Chciałabym je chać następnym statkiem“.

DZIS 29.VI. 5-ty dzień
Początek o godz. 15.30

Wyścigów konnych

na torze Z TOTALIZATOREM
na Pośpieszce
Ostatni dzień wyścigów 2 lipca r. b.

MARY RICHMOND

MIŁOŚĆ I PODEJRZENIE

Przekład autoryzowany z angielskiego W. M.

Streszczenie początku.

W więzieniu aucklandkim stracono przestępcę: John'a Rolfe'a. W kilka dni po tym za mordowaną została w tajemniczy sposób, w małym domku na przedmieściu — Lihan Grane „Tygryśca Lili“, która była głównym świadkiem oskarżenia w procesie Rolfe'a. Równocześnie została uprowadzona jej wychowanka, Fleurette. Morderstwa dokonali prawdopodobnie z zemsty przyjaciele Rolfe'a — lecz policja daremnie szukała sprawcy. Po czterech miesiącach przybywa do Aucklandu ex-agent Scotland Jar-du — wezwany przez Jimmy'ego Cartera, zakochanego w zaginionej Fleurette.

(Dalszy ciąg).

Hardinge przybył do Aucklandu parę minut po drugiej, zostawił auto w garażu i udał się wprost do Jimmy'ego. Wiedział, że zostanie go w domu: było pewne, że Jimmy nie ruszy się dopóki nie dostanie odpowiedzi na depeszę. Rzeczywiście Jimmy otworzył mu drzwi. W oczach jego Hardinge wyczytał tyle rozpaczy, że przestraszył się, czy przeżycia ostatnich czterech miesięcy nie było nad jego siły. Nerwy w okropnym stanie, to jasne! Włosy miał rozczochrane, a wygląd ubrania wskazywał na to, że nie kładł się do łóżka ostatniej nocy.

— Dzięki Bogu, jesteś! — wykrzyknął i wciągnął go do pokoju.

— Wyjechałem z Hamiltonu, natychmiast po otrzymaniu twojej depeszy. A teraz, Jimmy przyjacielu, weź się w karby i wytłumacz mi, co miało na myśli przez niespodziewane wiadomości? Co się stało?

— Wiemy już na pewno, że Fleurette została porwana w celu wyłudzenia okupu: zażądali pięć tysięcy funtów za nią. Zwrócili się z tym do Butta.

VI.

O K U P.

Hardinge złożył usta jak do gwizdania.

— Pięć tysięcy funtów!

— Tak. No, czy to nie są wcielone diabły? Ja nie mogę w żaden sposób zdobyć tej sumy, ale Butt jest bardzo poczciwy. Da pieniądze. Zgodziłby się na dwukrotnie większą sumę, gdyby to miało pomóc w odzyskaniu Fleurette.

— Więc on jest wciąż jeszcze w Nowej Zelandii?

— Hardinge usiadł w fotelu i wyjął papierosa. — Proszę cię...

— Dziękuję, nie teraz. Ostatnio za dużo paliłem.

— Rzeczywiście, widzę to — spojrzał z uśmiechem na stos niedopałków na kominku.

— Okropnie tu nieporządnie — przyznał Jimmy — doprawdy miałem zamiar posprzątać, ale wiedziałem, że ty mnie zrozumiesz.

— Tak. — Ale czy nie uważasz, że robisz z siebie wariata, tracąc tak dalece panowanie nad sobą? Przecież to nie pomoże Fleurette, prawda?

— Pewno, że nie — wymamrotał Jimmy — ale doprawdy, mój Boże, Piotrze! Jeżeli kiedykolwiek kochałeś, to zrozumiesz mój niepokój! Zaczynam zupełnie tracić głowę. Ten stan niepewności może doprowadzić człowieka do szaleństwa. Gdybyż można było działać!

— Mam nadzieję, że wkrótce zaczniemy działać! Wspomniałeś Williama Butta. Dlaczego zwrócono się do niego w sprawie okupu?

— Pewno dlatego, że wiedzieli o jego stosunku

Zabił ojca i matkę

Mieszkaniec kolonii Czarna, gm. kozłowskiej, pow. postawskiego 47-letni Wiktor Rzeczycki w czasie sprzeczek o podział budynków gospodarczych dwoma strzałami z rewol-

weru zabił 78-letniego ojca swego Kaliksta i 75-letnią matkę Wiktoria. Sprawcę zatrzymano do dyspozycji władz sądowych.

z Lili Crane. Wczoraj wieczorem przyszedł do mnie i pokazał mi ten list. Kilka zdań zaledwie, stwierdzających, że Fleurette Crane znajduje się w mocy pizającego ów list. Jeśli przyjaciele pragną ją odebrać, muszą przybyć na szczyt góry Messenger, w sobotę o jedenastej wieczorem, by oddać spotkanie tam człowiekowi kopertę zawierającą pięć tysięcy funtów w banknotach. Jeśli na miejsce spotkania przyjdzie więcej niż dwie osoby, będzie to uznane za złamanie umowy i piszący groził wyciągnięciem konsekwencji.

— To wszystko jest utrzymane w tradycyjnym „kidnaperskim“ stylu. — Hardinge wstał. — Najlepiej będzie, gdy się zaraz spotkam z panem Buttem. Pójdiesz ze mną, Jimmy.

— Doskonale. Mam niedaleko. Butt zatrzymał się u Cargena, to najwyżej pięć minut drogi stąd. Ale może najpierw zadzwonię do niego z zapytaniem, czy jest.

Jimmy poszedł do telefonu, a Hardinge ruszył za nim bez pośpiechu, zapalając po drodze papierosa. Jimmy za chwilę stanął przed nim.

— Wporządku — oznajmił. — Butt jest i czeka na nas. Opowiedziałem mu o tobie, gdy był wczoraj u mnie, i oczekuje twej wizyty.

Hardinge zmarszczył brwi: — Wolalabym, żebyś trzymał język za zębami, jeśli chodzi o moją osobę. Nie chciałabym, żeby wiedziano, że prowadzę tę sprawę!

— Ale stary Butt się nie liczy.

— Mówię ci, że nikt nie powinien wiedzieć!

(D. c. n.).

KRONIKA

CZERWIEC
29
 Czwartek

Dzień Św. Piotra i Pawła
 Jutro: Lucyny

Wschód słońca — g. 2 m. 46
 Zachód słońca — g. 7 m. 56

Opuszczenia Zakładu Meteorologii USB
 w Wilnie z dn. 28.VI. 1939 r.

Ciśnienie 765
 Temp. średnia +16
 Temp. najwyż. +20
 Temp. najn. +8

Opad —
 Wiatr — północno-zachodni
 Tend. bar. — wzrost ciśnienia
 Uwagi — dość pogodnie

WILEŃSKA

DYZURY APTEK.
 Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Jundziłła (Mickiewicza 33); S-ów Mańko wicza (Piłsudskiego 30); Chryścińskiego i Czaplńskiego (Ostrobramska 25); Piłmonowicza i Maciejewicza (Wielka 29); Piętkiewiczza i Januszkiewiczza (Zarzecza 20).

Ponadto stale dyżurują apteki: Pałka (Antokolska 42); Szantyra (Legionowa 10) i Zajackowski (Witoldowa 22).

PRASOWA.
 — WCZORAJŠE KONFISKATY. Wczoraj na zarządzenie władz administracyjnych niegdy konfiskacie nakłady: „Słowa“ oraz dwóch gazet litewskich: „Lietuvos Žinios“ wraz „XX Anzius“.

ZE ZWIĄZKÓW I STOW.
 — Wileńskie Towarzystwo Filozoficzne zawiadamia, że w piątek 30 bm. o godz. 20 w Seminarium Filozoficznym Uniwersytetu (Zamkowa 11) odbędzie się 51 posiedzenie naukowe, na którym prof. dr Bogumił Janinowski wygłosi odczyt pt.: „Naukowe wrażenia z pobytu w Paryżu“.

LIDZKA
 — Nowy zarząd Zw. b. Ochotników AP w Lidzie. Na dorocznym walnym zebraniu członków Związku b. Ochotników AP w Lidzie wybrano nowy zarząd. W skład weszli: prezes — Benedykt Ajewski, członkowie: Piotr Dakiniewicz, Józef Romanowski, Wacław Skibirski, Stanisław Lewaszkiewicz, Aleksander Żelgowski, Adolf Malicki, Hieronim Oikowicz. Do komisji rewizyjnej: Izaak Kuczyński, kpt. Ertel, Wilcenty Siarkiewicz, Piotr Kozłowski, Lewczuk.

— „Ardal“ — „Rubież“ 2:2. Na miejskim stadionie sportowym w Lidzie rozegrany został mecz piłki nożnej między pracowniczym klubem sportowym „Ardal“ a WKS „Rubież“, zakończony wynikiem 2:2 (0:2). Mecz stał na niskim poziomie. Sędzią wał słabo p. Heller. Publiczność ok. 300 osób.

700 ofiar na F.O.N.

Oleja zbożowo-towarowa i miarska w Wilnie

Ceny za owar standardowy lub średniej jakości za 100 kg w handlu hurtowym, parcy wagon st. Wilno. (Len za 1000 kg f-co wagon st. załadowania). Dostawa bieżąca normalna taryfa przewozowa.

Zyto I standard	15,50	15,75
II	15,—	15,50
Pszonica jara jednolita i st. zbierana II	24,—	24,50
Jęczmień I standard	22,50	23,50
II	17,75	18,00
III	17,25	17,75
Owies I	17,25	18,—
II	16,50	17,25
Gryka I	22,—	22,50
II	21,50	22,—
Mąka żytnia wyciąg. 0—30%	29,50	30,50
„ „ „ 0—55%	26,50	27,—
„ „ „ 0—95%	20,50	21,—
Mąka pszen. gat. I 0—50%	43,—	44,—
„ „ „ I-A 0—65%	42,—	43,—
„ „ „ II 50—60%	31,75	32,75
„ „ „ II 60—65%	28,—	28,50
„ „ „ III 65—70%	21,—	22,—
„ „ „ pastwana	—	—
Mąka ziemniacz. „Superlor“	—	—
„ „ „ „Prima“	—	—
Otręby żytnie przem. stand.	0,50	11,—
„ „ „ przem. śred. przem. st.	11,—	11,50
Wyka	—	—
Łubin niebieski	9,25	10,—
Siemię lniane bez worka	47,50	48,50

Len niestandardowy:

Len trzepany Horodziej	—	—
„ „ „ Wolożyn	17,00	18,00
„ „ „ Traby	—	—
„ „ „ Miory	14,00	14,80
Len czesany Horodziej	—	—
Kądział horodziejska	—	—
„ „ „ grodzieńska	15,40	15,80
Targanec moczony	900,—	940,—
„ „ „ Wolożyn	1030,—	1070,—

BARANOWICKA

— ŚWIĘTOKRADZTWO W ZAKŁ. KS. SALEZIANÓW W REGIONOWIE. Z kapłanów przy zakładzie ks. Salezjanów w Regionowie, pow. baranowickiego niewykryci narazi sprawy skradłi monstracje, klekch polacany, kustodium i inne rzeczy, znajdujące się w sanktuarium wart. 280 zł. Sprawy dostali się do kapłay przez okno, które otworzył po wybieciu szyby.

— Mhy początek „ale koniec żalony. Do mieszk. Kuleszy Trofima zam. w Baranowiczach przy ul. Kompienickiej 108, przybył Sienko Aleksander ze wsi Bababanowicze, a że był człowiek „prz yforsie“, więc zaproszono go na libację, która trwała do późna w nocy. Przy kieliszku czystej zapomniano o wszystkich troskach i bawiono się „na całego“. Niestety mocno podgazowanemu Sienkowi przysł odrazu wesoły nastrój, kiedy w pewnej chwili stwierdził, że mu z kieszeni zginęło 260 zł.

Wycieczka dla radiosłuchaczy

Dzisiaj w piątek o godz. 20,00 w Teatrze Miejskim na Pohulance przedstawienie dla radiosłuchaczy komedii muzycznej „Dama od Maksyma“.

Każdy może nabyć na podstawie kwitu za abonament radiowy za czerwiec dwa bilety.

Zniżka 25% od cen popularnych.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.
 — „JAM JEST MIŁOŚĆ“ — na przedstawieniu popołudniowym! Dziś o godz. 16 na przedstawieniu popołudniowym „JAM JEST MIŁOŚĆ“ w reżyserii Z. Nowosada. Ceny popularne.

— „SZKARLATNE RÓŻE“ Dziś o g. 20 „Szkarlatne róże“ — komedia Aldo de Benedetti w reżyserii Z. Sawana. W wykonaniu udział biorą pp.: Waleryna Alexandrowicz, Halina Buyno, Stanisław Jaskiewicz i Władysław Surzyński. Piękna oprawa dekoracyjna — Jan i Kamila Golsowice.

— Jutro o godz. 20 „Dama od Maksyma“ — ceny popularne.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.
 — Występy M. Nochowiczówny — „Barona cygańskiego“ W sobotę 1 lipca na otwarcie sezonu letniego wystawioną zostanie przepiękna operetka J. Straussa „Baron cygański“ w interpretacji świeżo pozyskanego zespołu artystycznego pod kierownictwem i reżyserią Bolesława Polańskiego. W roli Saffi wystąpi M. Nochowiczówna, w roli zaś Barynkaya S. Wniecki w obojętnym wybitnych sił wokalnych. Orkiestra pod dyrekcją W. Sirotę. — Zapowiedź wystawienia „Barona cygańskiego“ wywołała wielkie zainteresowanie. Ceny letnie.

— W Kryniey. Teatr Lutnia wystawia 1 lipca operetkę Raymonda „Błękitna maska“.

NAJDOSKONALSZE
ROWERY
 „Sep“ i „Jaskółka“
 Państwowej Wytwórni Uzbrojenia
 Na częściach krajowych i zagraniczn.
 poleca
S. GIERASIMOWICZ
 Baranowicze, Mickiewicza 5, tel. 281
 Skład: Szeptyckiego 68-a

Dziś w kinie „PAN“

wielki, aktualny film francuski dokumentujący niezaprzeczone i odwieczne PRAWA POLSKI DO POMORZA I GDAŃSKA pt. „NIE DAMY ZIEMI“... (Cień nad Europą). Jest to film mówiony w językach francuskim i polskim.

Film ten jest przekonujący i mocny, jak wola Narodu. Nie ma koryfarsza, jest wojew. pomorskie. Polska od Bałtyku odpełnia się nie dale! Nadprogram: piękny dodatek pt. „Polska w Gdańsku“.

ROWERY
 złotych marek, o az części
ODBIORNIKI
RADIOWE
„PHILIPS“ w wielkim wyborze poleca firma
D. WAJMAN
 Wilno, ul. Trocka 17, tel. 7-81.
 Duży wybór najmodniejszych żyrandoli, lamp biurowych i gabinetowych, oraz grzejników.
 Ceny konkurencyjne. Warunki dogodne.

Strajk protestacyjny w zakładach fryzjerskich w Wilnie

Od pół roku prowadzone są pertraktacje pomiędzy pracodawcami a pracownikami fryzjerskimi w sprawie zawarcia układu zbiorowego, regulującego warunki pracy i płacy w zawodzie fryzjerskim.

Niezrozumiały jest upór pracodawców, którzy uchylają się od podpisania tego układu, gdyż warunki w nim podane są stosowane obecnie i pracownicy nie stawiają innych żądań. Zaś jako protest przeciwko takiemu traktowaniu sprawy przez pracodawców, ogłaszamy w dniu 30.VI r. jednolitościowy strajk we wszystkich zakładach fryzjerskich.

Zarząd Chrześcijańskiego Związku Zawodowego Fryzjerów w Wilnie.

Wielki strajk protestacyjny w zakładach fryzjerskich w Wilnie. Od pół roku prowadzone są pertraktacje pomiędzy pracodawcami a pracownikami fryzjerskimi w sprawie zawarcia układu zbiorowego, regulującego warunki pracy i płacy w zawodzie fryzjerskim. Niezrozumiały jest upór pracodawców, którzy uchylają się od podpisania tego układu, gdyż warunki w nim podane są stosowane obecnie i pracownicy nie stawiają innych żądań. Zaś jako protest przeciwko takiemu traktowaniu sprawy przez pracodawców, ogłaszamy w dniu 30.VI r. jednolitościowy strajk we wszystkich zakładach fryzjerskich.

Zarząd Chrześcijańskiego Związku Zawodowego Fryzjerów w Wilnie.

ANTENY ZBIOROWE, PIORUNOCHRONY, naprawa i ładowanie akumulatorów radioaparatu. Chrześcijański Zakład „RADIO-SERVICE“ Ostrobramska 2 blisko Dworca

Z TEKI POLICYJNEJ

Franciszek Korcz (Moniuszki 6) krawiec, zasłabł nagle w swoim mieszkaniu i padając uderzył głową o parapet okna.

W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala.

Przetarg nieograniczony III. 4d-67/3/39

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie zaprasza do składania ofert na wykonanie:

- 1) Budowy garażu i warsztatów samochodowych o kubaturze około 32800 m³ czynną w Biłystoku.
- 2) Przebudowy murowanego domu piętrowego z instalacją wodociągowo-kanalizacyjną w Biłystoku.

UWAGA: Na wykonanie żelaznej konstrukcji dachowej (wiązary i płatwie z belek żelaznych), wraz z całkowitym montażem nad halą garażową może być złożona oddzielna oferta.

Roboty mają być wykonane dla Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Wilnie ze wszystkich materiałów przedsiębiorcy za wyjątkiem szyn kolejowych i ewentualnie żwiru do robót żelbetonowych i betonowych, które to materiały przedsiębiorca otrzymuje bezpłatnie od Dyrekcji loco wagon — bocznica przy placu budowy.

Oferty mogą obejmować albo całość, albo roboty pojedyncze według podanego wyżej podziału.

Roboty powinny być zakończone w następujących terminach:

- 1) Garaż i warsztaty w surowym stanie wraz z przykryciem dachowym nad całym budynkiem oraz podłoga i otworami (drzwi, bramy i okna z oszkleniem) w hali garażowej do dnia 20 grudnia 1939 roku, z tym jednak zastrzeżeniem, że wszystkie zewnętrzne roboty murarskie, betonowe i żelbetonowe mają być ukończone do dnia 15 listopada 1939 roku.
- 2) Pozostałe roboty, tj. drobne roboty murarskie, betonowe, tynkarskie, stolarskie, szklarskie i malarskie do dnia 1 lipca 1940 roku.
- 3) Przebudowa murowanego domu piętrowego wraz z instalacją wodociągowo-kanalizacyjną do dnia 1 października 1939 roku.
- 4) Żelazna konstrukcja dachowa (wiązary i belki żelazne pod strop) pustakowy nad halą garażową, w razie oddania tej roboty oddzielnie do dnia 1 października 1939 r.

Oferty należy składać do skrzynki ofertowej, umieszczonej w pokoju Nr 234 w gmachu Dyrekcji, lub nadsyłać pocztą.

Termin rozpoczęcia przetargu dnia 8 lipca 1939 roku o godz. 12 w pokoju Nr 303. Szczegółowe informacje o ofercie otrzymane i przejrzenie plany budowy w godzinach urzędowych w Wydziale Drogowym Dyrekcji K. P. w Wilnie, w pokoju nr 341.

Tamże oferty otrzymują bezpłatnie po trzeba do oferty druki i ogólne warunki przetargu oraz za opłatą 3 zł za 1 sztukę, ściepe kosztorysy i na żądanie za opłatą 60 gr za 1 egz. „Warunki ogólne wykonywania robót“.

Bliższe szczegóły w „Monitorze Polskim“ Nr 145 z dnia 27 czerwca 1939 r.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie

PROSZKI
„KOGUTEK“
 ZASTOSOWANIE:
GRYPY, PRZEZIĘBIENIE
BÓLE GŁOWY, ZĘBÓW itp.
 Szaldecja oryginalnych proszków ze zn. tobr. „KOGUTEK“
 tylko w opakowaniu higienicznym w TOREBKACH
GASECKIEGO

Obwieszczenie o LICYTACJI

Na podstawie Rozp. Rady Ministrów z dnia 20. VI. 1932 r. o postępow. egzek. władz skarbowych (Dz. URP. Nr. 62 poz. 580), i Urząd Skarbowy w Wilnie niniejszym podaje do wiadomości publicznej iż w m-cu lipcu 1939 r. w dniach 4, 7, 11, 18, 21, 25 i 28 o godz. 10 w Sali Licytacyjnej przy ul. Niemieckiej 22 odbywać się będzie sprzedaż z licytacji publicznej ruchomości, zajętych na pokrycie należności Skarbu Państwa oraz innych wierzytel.

Przeznaczone przedmioty do sprzedaży oglądać można na miejscu sprzedaży w dniu licytacji między godz. 9 a 10.

Naczelnik Urzędu
 (—) M. Zochowski

Obwieszczenie o LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Baranowiczach i rewera Stanisław Paderewski, mający kancelarię w Baranowiczach, ul. Orzeszkowej Nr 6 na podstawie art. 602 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 lipca 1939 r., o godz. 9 w Baranowiczach, ul. Lachowicka Nr 3 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do do Pawłusia Mariana, składających się z nożnej maszyny do szycia f-my „Singer“ w stanie dobrym, dwóch par portier, kilimu pasiaku, stołu, bielizniarki, 2 par furańek do okien i do drzwi, oszacowanych na łączną sumę zł 706.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Dnia 21 czerwca 1939 r.

Komornik
 (—) Stanisław Paderewski.

Przetarg

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie zaprasza do składania ofert na wykonanie:

- 1) Budowy garażu i warsztatów samochodowych o kubaturze około 32800 m³ czynną w Biłystoku.
- 2) Przebudowy murowanego domu piętrowego z instalacją wodociągowo-kanalizacyjną w Biłystoku.

UWAGA: Na wykonanie żelaznej konstrukcji dachowej (wiązary i płatwie z belek żelaznych), wraz z całkowitym montażem nad halą garażową może być złożona oddzielna oferta.

Roboty mają być wykonane dla Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Wilnie ze wszystkich materiałów przedsiębiorcy za wyjątkiem szyn kolejowych i ewentualnie żwiru do robót żelbetonowych i betonowych, które to materiały przedsiębiorca otrzymuje bezpłatnie od Dyrekcji loco wagon — bocznica przy placu budowy.

Oferty mogą obejmować albo całość, albo roboty pojedyncze według podanego wyżej podziału.

Roboty powinny być zakończone w następujących terminach:

- 1) Garaż i warsztaty w surowym stanie wraz z przykryciem dachowym nad całym budynkiem oraz podłoga i otworami (drzwi, bramy i okna z oszkleniem) w hali garażowej do dnia 20 grudnia 1939 roku, z tym jednak zastrzeżeniem, że wszystkie zewnętrzne roboty murarskie, betonowe i żelbetonowe mają być ukończone do dnia 15 listopada 1939 roku.
- 2) Pozostałe roboty, tj. drobne roboty murarskie, betonowe, tynkarskie, stolarskie, szklarskie i malarskie do dnia 1 lipca 1940 roku.
- 3) Przebudowa murowanego domu piętrowego wraz z instalacją wodociągowo-kanalizacyjną do dnia 1 października 1939 roku.
- 4) Żelazna konstrukcja dachowa (wiązary i belki żelazne pod strop) pustakowy nad halą garażową, w razie oddania tej roboty oddzielnie do dnia 1 października 1939 r.

Oferty należy składać do skrzynki ofertowej, umieszczonej w pokoju Nr 234 w gmachu Dyrekcji, lub nadsyłać pocztą.

Termin rozpoczęcia przetargu dnia 8 lipca 1939 roku o godz. 12 w pokoju Nr 303. Szczegółowe informacje o ofercie otrzymane i przejrzenie plany budowy w godzinach urzędowych w Wydziale Drogowym Dyrekcji K. P. w Wilnie, w pokoju nr 341.

Tamże oferty otrzymują bezpłatnie po trzeba do oferty druki i ogólne warunki przetargu oraz za opłatą 3 zł za 1 sztukę, ściepe kosztorysy i na żądanie za opłatą 60 gr za 1 egz. „Warunki ogólne wykonywania robót“.

Bliższe szczegóły w „Monitorze Polskim“ Nr 145 z dnia 27 czerwca 1939 r.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie

BEZ BÓLU
 SKUTECZNE
 USUWA
ODCISKI
 BRODAWKI
 I ZGRUBIENIA
 SKÓRY
 PŁYN
KLAWIOL
 AP. KOWALSKI

RADIO

WILNO
CZWARTEK, dnia 29.VI. 1939 r.

7,00 Sygnał czasu i pieśń por. 7,05 Muzyka z płyt. 8,00 Dziennik por. 8,15 Koncert orkiestry wojskowej. 9,00 Transmisja z Gdyni uroczystości z okazji „Dni Morza i Kolonii“. Uroczyste nabożeństwo i kazanie. Transmisja fragm. manifestacji z okazji „Dni Morza i Kolonii“ w Warszawie. 11,20 Muzyka z płyt. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Przemówienie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej prof. Ignacego Mościckiego z okazji „Dni Morza“. 12,15 Poranek muzyczny. 13,10 Fragmenty z pamiętników Joanny Schopenhauer. 13,25 Muzyka obiadowa. 14,40 Płyniemy wielką rzeką: „Amazonka“ — audycja dla młodzieży. 15,00 „Bajka o trzech krasnoludkach“ — w opr. E. Ciukczy. 15,30 Audycja dla wsi. 16,30 Recital fortepianowy Zofii Rabczewiczowej. 17,00 Budownictwo wsi polskiej: Orawa — odczyt. 17,15 „Jedziemy na wakacje“ — koncert rozrywkowy. 18,40 „Na półmoku kolarskiego wysiędgu do morza“ — reportaż. 18,50 Pogadanka aktualna. 19,00 „Przygoda pana Baryzka na morzu“ — obrazek słuchawkowy. 19,30 „W gniedzie rodzinny“ Mieczysława Karłowicza. Transmisja z Wierzniewa. Sprawozdawca T. Łopalewski. 20,05 Utwory skrzypcowe w wyk. Jacques Thiabaud. 20,15 Audycje informacyjne. 20,52 „Kajakiem wzdłuż granicy litewskiej“ — reportaż turystyczny J. L. Pagowskiego. 21,02 D. e. audycje informacyjne. 21,15 „Pod polską banderą“ — koncert rozrywkowy W. przewiez. „Dowódca“ — humorystka morska. 23,00 Ostatnie wiadomości.

PIĄTEK, dnia 30.VI. 1939 r.

6,56 Pieśń por. 7,00 Dziennik por. 7,15 Muzyka z płyt. 8,15 Klopoty i rady: „Zabezpieczenia zapasów przed gazami“. 11,30 Audycja dla poborowych. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 Program na dzisiaj. 13,10 Koncert popularny. 14,00 Grają orkiestry ludowe i piosenki. 14,40 Wileńskie wiadomości sportowe. 14,45 Jak las nas gospodarzy — pogadanka dla młodzieży. 15,00 Muzyka popularna. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Dziennik południowy. 16,10 Pogadanka aktualna. 16,20 Recital śpiewaczy Włodzimierza Derwisa (tenor). 16,45 Rozmowa z chórami. 17,00 Skrzynkę ogólną prowadzi T. Łopalewski. 17,10 Popularny koncert symfoniczny. Tr. do Bar. 17,30 Wycieczki i spacery prowadzi L. Szestakowski. 17,35 Utwory fortepianowe w wyk. Adeli Bayówny. 18,00 Recital organowy Bronisława Rutkowskiego. 18,30 Recital skrzypcowy Grażyny Bacewiczówny. 18,55 „Echa mocy i chwały“ 19,00 „Gdańsk w poezji“ — audycja. 19,20 Chwila Biura Studiów. 19,30 „Przy wieczery“ — koncert. 20,25 „Latem w pastecce“ — pogadanka dla rolników wykł. S. Surdacki. 20,40 Audycje informacyjne. 21,00 „Na dalekich morzach“ — koncert. 23,00 Ostatnie wiadomości i komunikaty.

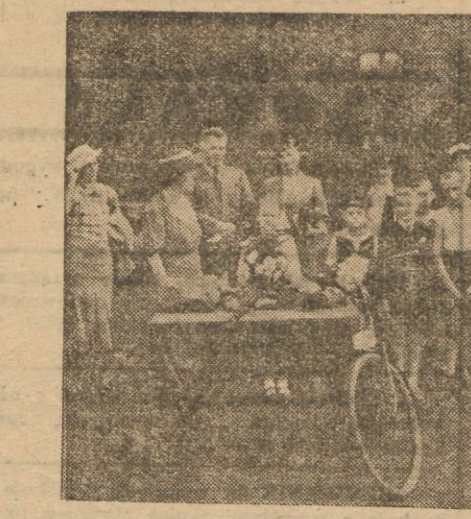
BARANOWICZE
CZWARTEK, dnia 29 czerwca 1939 r.

7,00 Nasz program. 7,05 Rezerwa programowa. 13,00 Morska bitwa z Niemcami — recytacja na podstawie „Panny Wodnej“ kpt. Nemo. 19,30 Uroczystość Ligi Morskiej i Kolonijnej w Nowogrodzieźnie (transmisja lokalna).

PIĄTEK, dnia 30 czerwca 1939 r.

13,00 Wiadomości z naszych stron. — 13,10 Muzyka obiadowa (płyty). 14,00 Nasz program i komunikaty. 17,45 Skrzynka techniczna — inż. Fryderyk Stark. 20,25 Audycja dla wsi: „Pogadanka weterynaryjna“ — „Wścieklizna u zwierząt i ludzi“ — dr H. Zinn. 20,55 Wiadomości dla wsi.

Ofiarności młodzieży dla Armii



Działka szkolna, prenumerująca tygodnik dla dzieci „Poranek“, wręczyła onegdaj pułkowi Legii Akademickiej w Warszawie tytułem daru na dobroczynność wojska, pełne uzbrojenie dla jednego żołnierza wierzysz zakupione w groszowych składkach maluczkich prenumeratorów pismka młodzieżowego. Zdjęcie przedstawia moment wręczenia daru działki szkolnej przedstawicielowi pułku Legii Akademickiej

Most załamał się pod samochodem

W dniu 24 bm. w kol. Paszuki, gm. miłkolewskiej wskutek zalamania się mostu uległ katastrofie samochód ciężarowy Kamenmachaera Abrama, zam. w Wilnie przy ul. Makowej 16. W samochodzie zostało uszkodzone podwozie, zaś most o rozpiętości 4,60 mtr został zniszczony całkowicie. Po

Most załamał się pod samochodem

W dniu 24 bm. w kol. Paszuki, gm. miłkolewskiej wskutek zalamania się mostu uległ katastrofie samochód ciężarowy Kamenmachaera Abrama, zam. w Wilnie przy ul. Makowej 16. W samochodzie zostało uszkodzone podwozie, zaś most o rozpiętości 4,60 mtr został zniszczony całkowicie. Po

Reprezentacyjne Kino CASINO

DZIŚ. Fascynująca epopea bohaterów morza.

Dramat ludzi skazanych na walkę z żywiołem

„ORKANIE“

W roli głównej CHARLES BICKFORD.

Ceny biletów niższe

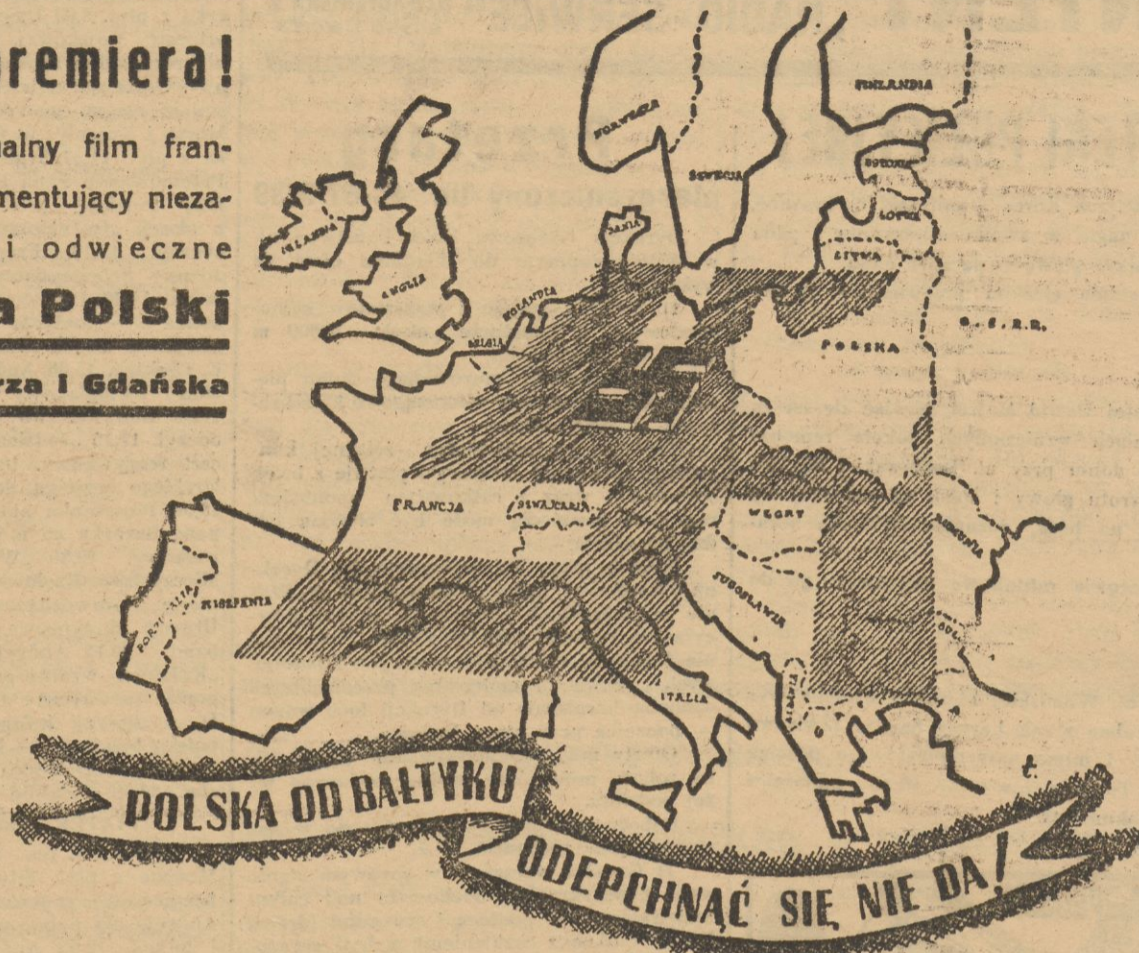
Ceny od 25 gr

PAN

Nie ma korytarza — jest woj. pomorskie!

Dziś premiera!

Wielki aktualny film francuski dokumentujący niezaprzeczalne i odwieczne prawa Polski do Pomorza i Gdańska



„NIE DAMY ZIEMI...“

UWAGA! FILM MÓWIONY W JĘZYKACH: FRANCUSKIM I POLSKIM.

Piękny nadprogram: „Polska w Gdańsku“. Początek o g. 12-ej.

Sygnatura: Km. 125/39.

Obwieszczenie O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Brasławiu, Kazimierz Zawadzki, mający kancelarię w Brasławiu, ul. 3 Maja Nr 34, na podstawie art. 602 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 lipca 1939 r., o godz. 10 w maj. Kamieńpol, gm. miorskiej odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Elwiry Szalkiewiczowej i Wiesława Swiatopelk Mirskiego, składających się z 6 krów, oszacowanych na łączną sumę zł 900.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Dnia 21 czerwca 1939 r.

Komornik (—) Kazimierz Zawadzki.

Sygnatura: Km. 861/38.

Obwieszczenie O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Brasławiu, Kazimierz Zawadzki, mający kancelarię w Brasławiu, ul. 3 Maja Nr 34, na podstawie art. 602 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 lipca 1939 r., o godz. 10 w Widzacz, ul. Stara Nr 15, odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Firmy „Elval“, składających się z porcelany ceglowniczej urządzonego, oszacowanych na łączną sumę zł 1000.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Dnia 22 czerwca 1939 r.

Komornik (—) Kazimierz Zawadzki.

Handel i Przemysł

W NIEMCZYNIE, przy ul. Legionowej 17, polecam łaskawym względem P. T. Letników i stałych mieszkańców wszelkiego rodzaju galanterię, bieliznę, trykotażę, nief., koronki, płótna itp. artykuły w cenach najniższych, Janina Bancka.

LEKARZE

Dr. J. Błumowicz
choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe
ul. Wielka 21, tel. 921. Przyjmuje od godz. 9-1 i 3-7. Niedziela 10-12.

DOKTOR M. Zaurman
Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe
Szopena 3, tel. 20-74.
Przyjmuje 12-2 i 4-8.

DOKTOR MEDYCYNY A. Cymbier
Choroby weneryczne, syfisy, skórne i moczopłciowe
ul. Mickiewicza 12 (róg Łatarskiej), tel. 15.64
Przyjmuje od godz. 8-2 i 5-8.

AKUSZERKI

AKUSZERKA Maria Łakrnowa
przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz.
— ul. Jakuba Jasińskiego 1a-3 róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

LOKALE

MIESZKANIE 3-4 pokojowe z wygodnymi poszukuje. Oferty do adm. „K. W.“ pod „Mieszkanie“.

POKOJE jak lotnisko, ładnie urządzone ze wszystkimi wygodami w malowniczej okolicy, przy lesie nad brzegiem Wilki, do wynajęcia — Włodowa Nr 5 — 1.

2 POKOJE słoneczne bez wygód z utożsamnością kuchni — do wynajęcia, zwal. Kazimierzowski 11 — 5.

MIESZKANIE do wynajęcia 3 pokoje z kuchnią z wygodami zaułek Portowy 10.

PRACA

DOSWIADCZONA PIELEGIANIARKA poszukuje pracy przy chorym. Może wyjechać. Ofertę do administracji „K. W.“ dla N. D.

MIERNICZY mogący samodzielnie prowadzić pomiary większych obszarów grunów jest potrzebny. Zgłoszenia składać do Administracji „Kurjera Wileńskiego“ pod „Akord“.

MATURYSTA-EXTERNISTA udzieli ko repetycji w zakresie gimnazjum za utrzymanie, względnie za mieszkanie (język obcy nie miecki). Zgłoszenia do Red. pod „Externista“.

POSADY buchaltera, kasjera lub t. p. poszukuje. Złóżę kaucję. Adm. „Kurjera Wileńskiego“ sub. „Kaucja“.

MĘZATKA młoda, zdrowa, inteligentna poszukuje pracy do dzieci i dobrze obeznaną z kuchnią łaskawie zgłoszenia ul. Mostowa 11 m. 2.

Kupno i sprzedaż

OWCZARKI alaskie (wilki) szczeniątka do sprzedania. Tamże 4-miesięczna kocięta angielska czarna. — Zamkowa 8 m. 9, codziennie od 16 do 18.

KUPIĘ ROWER okazynie, mało używany. Sołtanińska 1, Łukaszewicz.

MOTORY DEUTZ ropowe, naftowe, gazowe, najnowszej konstrukcji, gaza wymienia na, na kulkowych łożyskach, do mocarui pomp, betoniarok, młynów, elektrowni. Zapalniki do Diesel. Absolutna gwarancja. Instrukcja obsługi. Zapasowe części. Bogaty wybór na składzie. Najtańsze źródło: Warszawa Nowogrodzka 7. Silniki spalinowe, Jerzy Błażejewski.

SPRZEDAJE SIĘ nie drogo: maszyna szarniarska, do krajania jarzyn i sity szarniarskie. Wilno, ul. Archielska 12 m 5

HELIOS „Zakochana pani“

W rolach głównych: Fred ASTAIRE i Ginger ROGERS. Nowy taniec „Jam“ który opanował dziś świat. Nadprogram: DODATKI. Początek o godz. 4-ej

MUZA „Ada, to nie wypada“

CENY: Balkon 25 gr. Parter od 40 gr. Początek o godz. 2-ej
1) Piękny film polski w rolach głównych: Andrzejewska, Niemirzanka, Fertner, Żabczyński, Krukowski, Junosza-Stępowski

2. „Rycerze pustyni“

Chrześcijańskie kino Wielki polski dramat sensacyjno-obycz. wg pow. Marczyńskiego

SWIATOWID „Kobiety nad przepaścią“

W rolach głównych: Nora Ney, Maria Bogda, Wiszniewska, Andrzejewska, Żabczyński, Brodzisz, Junosza-Stępowski, Selański i inni

KINO Rodziny Kolejowej „ZNICZ Nie ufaj mężczyźnie“

Dziś. Młodość, miłość, przygoda — Joan Crawford, Clark Gable, Franchot Tone w filmie
Wiwulskiego 2 Nadprogram: DODATKI. Początek o godz. 6-ej w święta o 4-ej

OGNIKO „Dama z portretu“

Barzliwe dzieje genialnego malarza Rembrandta w filmie
W roli głównej Charles Langton
Nadprogram UROZMAICONE DODATKI. Początek o g. 6, a w niedziel. i święta o 4

LETNISKA

LETNISKO we tworze. Wybitne zarowa miejscowość, dom duży, wygodny, fortepian, dużo książek, kapiel, łódka, brydz, rybołówstwo, wycieczki nad Narocz i Szwański. Dowiedzieć się w „Kurjerze“ szczegółów.

DWOREK NOWOGRODZKI przyjmie kilkanaście osób na lato cena 3 złote. Korespondencje kierować Stalkowszczyzna poczta Robotna.

RÓŻNE

DO WYDZIERZAWIENIA Kasyno Oficerskie, podoficerskie i sklepik żołnierski — zgłoszenia do dnia 10 lipca br. pod adresem: Zarząd Oficerskiego Kasyna — Porubanek.

SOK Świętojańskiego Ziela — Mgr Edwarda Góbieca — stosuje się przy cierpieniach wątroby, żółtaczka, kiszek i nerek. Skład Główny, Warszawa, Miodowa 14.

NIE ZAŁĄCZAĆ ZNACZKÓW!!! Swiatowa Stawall Studio Medycznym-Astro-Gratologiczne „Paldini“ rozwiąże zagadkę Twojej przyszłości, da Ci bezpłatnie klucz do Nowego Życia-Dobrobytu, wybierze Ci szczęśliwy numer losu pod gwarancją. Osiągniesz szczęście, zadowolenie, miłość pożąlanej osoby, sposób zwyciężenia wrogów. Nadeślij datę urodzenia. Adresować: Studio „Paldini“ Kraków, Tomaszka, skrytka 652.

Kupię dom

z długiem banku
Wpłacę 20 tysięcy
Oferta pisemna
do Redakcji „Kurjera Wil“
pod „777“

TANATOL

tepi KARALUCHY i PRUSAKI

Węgiel kamienny

z najlepszych górnośląskich kopalni oraz koks najtańszej i na dogodnych warunkach można nabyć w firmie Kazimierz MARKIEWICZ, Zygmuntowska 24, tel. 25-32.

DARMO przez całe LATO przechowujemy FUTRA powierzone nam obecnie do naprawy. Bez naprawy — przechowanie 5 złot. za lato. SKŁAD FUTER ŚWIRSKI Wilno, Niemiecka 27, 1-e p., telefon 8-28.

PLUSKWI i inne robactwo wraz z zarodkami tepi radykalnie nowoczesnymi gazami oraz dezynfekuje mieszkania po chorobach ZAKŁAD DEZYNFEKCYJNY „EXCELSIOR“ Wilno, Piłsudskiego 35 m. 9 Telefon 22-77

Stolpeckie

SPÓŁDZIELNIA ROLNICZO HANDELWA w Stolpcach, Plac Kościelny 2 tel. 71 sprzedaje: nawozy sztuczne, maszyny, narzędzia rolnicze i galanterię żelazną, artykuły spożywcze, i kolonialne, na. ona zboż, materiały opałowe i budowlane, mebl. oraz prowadzi komisową hurtową soli. Skupuje: zboże, wsa. oraz trzodę chlewną.

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI pow. stolpeckiego w Stolpcach (ul. Piłsudskiego 8) istniejąca c roku 1924. Wkłady oszczędnościowe wynoszą ponad 300 tys. zł. K. K. O. przyjmuje wkłady od 1 złotego.

Nieswieckie

Komunalna Kasa Oszczędności pow. nieswieckiego w Nieswieżu, przyjmuje wkłady od 1 złotego.

CHRZEŚCJAŃSKI BANK LUDOWY w Nieswieżu jest największą instytucją kredytową w powiecie. Wydaje pożyczki członkom, przyjmuje wkłady od 1 złotego.

Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa z odpow. udziałami w Nieswieżu, tel. 99. działy: w Klecku i Snowie. Zakupuje: wszelkie ziemiopłody — trzodę chlewną — bydło. Sprzedaje: maszyny i narzędzia rolnicze — nawozy sztuczne — artykuły — budowlane.

Jan Gledroyé-Juraha — „Warszawianka“, Nieswież, ul. Wileńska 34. Sprzedaje: woców południowych i delikatesów.

REDAKTORZY DZIAŁÓW: Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Lidy; Zbigniew Cieplik — kronika zamiejscowa; Włodzimierz Holubowicz — sprawozdania sądowe i reportaż „specjalnego wysłannika“; Witold Kiszka — wiad. gospodarcze i polityczne (depešy i telet.); Eugenia Masiejewska-Kobylińska — dział p. t. „Ze świata kobiecego“; Kazimierz Leczycki — przegląd prasy; Józef Maśliński — recenzje teatralne; Anatol Mikulko — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Niciecki — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Swianiewicz — kronika wileńska; Józef Święciński — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno i Centrala. Wilno, al. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1-3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rozpisków nie swraca.
Oddziały: Nowogrodek, Bazylińska 35, tel. 100; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 78; Baranowicz, Ułańska 11; Luck, Wojewódzka 8.
Przedstawicielstwa: Nieswież, Kleck, Słonim, Stolpe, Szereszyn, Wołody, Wileża, Głębokie, Grodno, Piłk, Wolkowysz, Brześć n/B.
CENA PRENUMERATY miesięczna: z odnośnikiem do domu w kraju — 3 zł, za granicą 6 zł, z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr, przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr., drobne 10 gr za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych“ nie przyjmujemy. Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależy jest tylko od Administracji. Kronika redak. i komunikaty 60 gr za wiersz jednosłpawowy. Do tych cen dolizca się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-linowy, za tekstem 10-linowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30—16.30 i 17—20.